



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(2082)**

81. posiedzenie  
Komisji Spraw Emigracji  
i Łączności z Polakami za Granicą  
w dniu 15 marca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań o charakterze programowym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań o charakterze inwestycyjnym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 02)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dzień dobry państwu.

Witam bardzo serdecznie na kolejnym, już osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu naszej komisji.

Witam pana Gerarda Pokruszyńskiego i panią Reginę Jurkowską. Nie, nie witam pani Reginy, bo nie ma pani Reginy, zaocznie możemy panią Reginę przywitać. Patrzę, kogo jeszcze mam powitać. Później przyjdą nasi wnioskodawcy. Na razie ministerstwo reprezentowane jest przez pana radcę, Biuro Polonijne licznie. Państwa senatorów prosimy bliżej do nas. Bardzo się cieszę, że pan senator będzie siedział bliżej. To jest pierwsza dobra wiadomość. Druga dla pana senatora Szewińskiego, troszkę gorsza. Jeżeli mógłbym, to miałbym prośbę. Ponieważ jesteśmy zobligowani trochę czasowo tą salą... Wiem, że mamy tu dzisiaj...

Może mi pani dać nasz porządek? Dziękuję.

Wiem, że przygotowane są sprawozdania, ale obawiam się, że ze względu na taką liczbę wniosków, zarówno inwestycyjnych, jak i dotyczących oświaty, bo jest ich dużo, możemy nie zdążyć, gdyż była prośba, żeby o godzinie 19.30 udostępnić salę na kolejne posiedzenie. W tej sytuacji prosiłbym pana senatora przewodniczącego Korfanteo, którego nie ma, więc go nie mogę prosić, zatem pana senatora Szewińskiego, żebyśmy przełożyli, jeżeli dziś nie zdążymy, nasze sprawozdania na następne spotkanie, na następne posiedzenie.

O, jest pan przewodniczący.

Pani Anita uprzedzała mnie, że jutro może być taka sytuacja, iż nie konklawe, tylko Prezydium Senatu będzie debatowało na temat rozszerzenia porządku obrad przyszłego posiedzenia Senatu, co może w praktyce oznaczać, że rozpocznie się ono we wtorek. To oznaczałoby, że musielibyśmy zorganizować posiedzenie naszej komisji w poniedziałek, 28 marca, nie we wtorek, co z kolei komplikuje nam sprawę przygotowywanego już od dłuższego czasu seminarium w Polskim Komitecie Olimpijskim dotyczącego sportu polonijnego. Nie wiem, czy PKOl też będzie... Ale to jest już dalsza sprawa. Uprzedzam, że posiedzenie może być przełożone na 28 marca, na przyszły poniedziałek. Nie wiem, czy wtedy damy radę zmieścić się z seminarium, które chcieliśmy zorganizować, a nawet jest już organizowane. Niestety, o tym będziemy wiedzieli jutro.

A dzisiaj mamy bardzo dużo wniosków. Oddaję głos Biuru Polonijnemu. Ponieważ za pół godziny zjawią się goście, nasi wnioskodawcy, rozpoczynamy od zadań oświatowych. Tak?

---

(*Głos z sali: Kulturalnych.*)

Kulturalnych. Co ja mówię? A cały czas tu słyszę o oświatowych.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tradycyjnie na początek krótka informacja o sytuacji finansowej. Do tej pory Prezydium Senatu rozdysponowało środki w wysokości 21 milionów 797 tysięcy zł. W tej chwili państwo senatorowie będziecie opiniować wnioski złożone w dwóch obszarach tematycznych. Pierwszy dotyczy kultury, a konkretnie promowania kultury polskiej i ochrony polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami kraju. Po tej części omówimy kolejny zakres tematyczny, mianowicie wnioski, które zostały złożone w celu realizacji zadań o charakterze inwestycyjnym.

Na początek pragnę poinformować państwa senatorów, że Kancelaria Senatu przygotowała opinię, w której zestawione są dziewięćdziesiąt dwa wnioski z dziedziny promowania kultury polskiej, z czego dziewięćdziesiąt wniosków są to wnioski tak zwanych mniejszych organizacji, czy pojedynczych organizacji, które proponują realizację różnego typu działań, zaś dwa wnioski są to tak zwane wnioski zbiorcze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Dla orientacji przekażę państwu, iż gdy Kancelaria Senatu przystępowała do rozpatrywania wszystkich wniosków, to kwota zwarta we wnioskach wynosiła 30 milionów 226 tysięcy zł, zaś Prezydium Senatu przeznaczyło na ten kierunek kwotę 10 milionów 150 tysięcy 600 zł, a więc wnioski przewyższają kwotowo o 2/3 możliwości w tym zakresie. W związku z tym Kancelaria Senatu była zmuszona zaopiniować negatywnie wnioski opiewające na kwotę 20 milionów 76 tysięcy 395 zł. Takie są po prostu możliwości finansowe, jeśli chodzi o ten obszar tematyczny.

Jeśli państwo pozwolą i jeżeli nic się nie zmieniło od ostatniego posiedzenia komisji, to ja teraz zapoznam państwa senatorów, przeczytam czy poinformuję o wnioskach, które w ogóle nie uzyskały pozytywnej opinii, czyli Kancelaria Senatu zaopiniowała zadanie negatywnie i wnosi o jego nierealizowanie. Jeżeli w odniesieniu do pozostałych przypadków, w których stanęliśmy przed koniecznością zmniejszenia kwot dotacji, będą pytania, to oczywiście bardzo proszę.

Pierwszy wniosek, który nie uzyskał pozytywnej opinii w całości, jest to wniosek piąty. Stowarzyszenie Muzyczne „Brzmienia” w Poznaniu wnosi o wydanie albumu fotograficznego i przyznanie kwoty 23 tysięcy 930 zł. Kancelaria opiniuje negatywnie to zadanie, ponieważ, po pierwsze, nie przedstawiono do wglądu egzemplarza pokazowego, więc nie znamy treści tego albumu, po drugie, polska alternatywa „Rock in Berlin” otrzymała w bieżącym roku dofinansowanie z Kancelarii Senatu na wydanie rocznika „Rock in Berlin”, wydawnictwa o zbliżonej tematyce.

Kolejnym wnioskiem, który nie uzyskał akceptacji i pozytywnej opinii, jest wniosek ósmy. Światowa Rada Badań nad Polonią w Warszawie wnosi o organizację międzynarodowej konferencji „Polacy w Ameryce Łacińskiej” i przyznanie kwoty 46 tysięcy 600 zł. Z informacji uzyskanych przez Zespół Finansów Polonijnych wynika, że duża część uczestników konferencji wycofała się z udziału. Ponadto konferencja ta uzyskała wyjątkowo negatywną opinię ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Kolejny wniosek, który nie uzyskał pozytywnej opinii, to wniosek dziewiąty Fundacji „Media Visage” w Poznaniu, zadanie nazwano: wspólna przestrzeń kulturowa Polaków i Ukraińców – V Festiwal pod tytułem „Sieć jedności”, Ukraina 2011. Jest tu kwota 90 tysięcy 36 zł. Dotacja Senatu ma pokryć 100% kosztów realizacji zadania. Istotą projektu jest tournée dwóch polskich zespołów na terenie Ukrainy. W kosztorysie uwzględniono pobyty artystów z Polski oraz honoraria. W związku z tym zespół opiniuje to zadanie negatywnie.

Dalej. Wniosek dziesiąty złożony przez Wielkopolskie Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ostrowitem. Zadanie to Tydzień Kultury Polskiej w Łucku, a kwota to 272 tysiące zł. W kosztorysie projektu zawarto pozycję dotyczącą pokrycia kosztów zadania, kosztów transportu artystów z Polski, a także honorariów artystów, w związku z tym projekt nie uzyskał pozytywnej opinii.

Kolejny wniosek, który nie uzyskał pozytywnej opinii, to wniosek piętnasty Stowarzyszenia „Odra – Niemen” we Wrocławiu dotyczący realizacji zadania „Nie damy pogrześć mowy”, są to spotkania autorskie pisarzy i poetów polonijnych z czytelnikami na Dolnych Śląsku. Wnioskodawcy nie zawarli informacji, z jakimi twórcami kultury, poetami i pisarzami polonijnymi mają być realizowane spotkania. Projekt opiewa na 13 tysięcy 700 zł. Zespół i kancelaria opiniują go negatywnie.

Kolejny wniosek to wniosek szesnasty Stowarzyszenia „Odra – Niemen” we Wrocławiu, zadanie „Niech żyje bal...”, cykl koncertów młodzieży wrocławskiej dla środowisk polonijnych na Litwie. Chodzi o wyjazd wrocławskiej młodzieży licealnej na Litwę i zaprezentowanie cyklu koncertów. Proponowana kwota to 24 tysiące zł. Kancelaria i zespół opiniują to zadanie negatywnie.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie dziewiętnaste. Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego w Warszawie wnosi o przyznanie 70 tysięcy zł na konkurs „Wybitny Polak za granicą”. Finał konkursu ma towarzyszyć gali Konkursu Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” dotyczącego osiągnięć w zakresie przedsiębiorczości. Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nie wyraził zgody na objęcie patronatem tego przedsięwzięcia i nie wyraził zainteresowania uczestnictwem w tym przedsięwzięciu.

Kolejny wniosek, który nie uzyskał pozytywnej opinii, to wniosek dwudziesty drugi. Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga w Warszawie proponuje realizację zadania nazwanego: Jan Nepomucen Potocki – obywatel Europy i przyznanie kwoty 883 tysięcy 824 zł. Mieści się w tym pokrycie kosztów wystawienia spektaklu polsko-francuskiego z aktorami z Polski i z Paryża. Według opinii zespołu koszt przedsięwzięcia jest zbyt wysoki w porównaniu z założonymi rezultatami.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie dwudzieste trzecie. Stowarzyszenie Integracyjne „Magnum Bonum” w Krasnymstawie proponuje zadanie nazwane Nowy Wschód i wnosi o przyznanie kwoty 58 tysięcy zł. Kosztorys zadania obejmuje zakwaterowanie, wyżywienie i transport osób z Wrocławia prowadzących warsztaty oraz zakup laptopa do prowadzenia zajęć.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie dwudzieste czwarte Tarnowskiej Fundacji Kultury w Tarnowie, mianowicie „Jarmark polski”, wystawa dorobku artystycznego twórców polonijnych. Proponowana kwota to 348 tysięcy 980 zł. Kosztorys zadania obejmuje wynagrodzenie kuratora, koordynatora projektu

i komisji specjalistów. W opinii Zespołu Finansów Polonijnych koszt wystawy jest zbyt wysoki w stosunku do rezultatu.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie dwudzieste piąte. Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy” w Krakowie wnosi o przyznanie kwoty 59 tysięcy 799 zł na organizację minifestiwalu w Krakowie. Wnioskujący nie określili, jakie zespoły wezmą udział w festiwalu. Uczestnicy zadania to młodzież, brak jednak szczegółowych informacji na temat sposobu rekrutacji uczestników.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie Stowarzyszenia „Akademia Wilanowska” w Warszawie nazwane „Zawsze z Polski”, na realizację którego potrzebna jest kwota 229 tysięcy zł. W projekcie uwzględniono zbyt wysokie koszty realizacji wystawy, w tym wynagrodzenia osób odpowiedzialnych za realizację projektów ze strony polskiej i niemieckiej, honoraria dla kuratorów, honoraria dla koordynatorów, które miałyby być wypłacane przez okres dziesięciu miesięcy. Wystawa miała być prezentowana w oranżerii w parku Muzeum Pałacu w Wilanowie, a więc w Warszawie.

Kolejny wniosek, który nie uzyskał akceptacji, to wniosek dwudziesty ósmy. Fundacja „Terra Humana” w Warszawie wnosi o przyznanie kwoty 54 tysięcy 850 zł na przegląd twórczości filmowej Feliksa Falka, Lwów, Stanisławów 2011. Zadanie dotyczy promocji kultury polskiej, ale jego zakres wykracza poza kierunki działania Senatu.

Kolejne zadanie to zadanie dwudzieste dziewiąte. Polsko-Białoruska Fundacja Edukacyjna w Warszawie proponuje zorganizowanie konferencji naukowo-praktycznej „Odrodzenie polskiej inteligencji narodowej na Wschodzie: potrzeby, zamierzenia, rezultaty, perspektywy” i przyznanie kwoty 81 tysięcy 323 zł 84 gr. Dotacja Kancelarii Senatu ma stanowić 100% kosztów zadania. Nie podano informacji o planowanym miejscu realizacji, uczestnikach ani programie konferencji.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie trzydzieste pierwsze. Stowarzyszenie „Akademia Wilanowska” w Warszawie wnosi o przyznanie kwoty 186 tysięcy zł na zadanie: Zrozumieć Miłosza, festiwal z okazji Roku Czesław Miłosza w Polsce, uroczyste otwarcie 2 maja, w Dzień Polonii, wystawa, warsztaty i konkursy dla młodzieży polonijnej na całym świecie. Składający wniosek nie zawarł w nim informacji o uczestnikach projektu ani o sposobie ich rekrutacji. Adresatami zadania są szerokie warstwy społeczeństwa polskiego i Polonii na całym świecie, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie trzydzieste drugie. Fundacja Instytut Studiów Strategicznych w Krakowie wnosi o przyznanie kwoty 71 tysięcy 250 zł na zadanie: Pinchas Burstein – ocalić od zapomnienia; działania na rzecz Polonii w Izraelu. Z informacji, jakie są w posiadaniu Biura Polonijnego i Kancelarii Senatu, wynika, że w Izraelu nie mamy do czynienia z Polonią, tylko z osobami żydowskiego pochodzenia, które zamieszkiwały w Polsce bądź są związane z kulturą polską. W związku z tym zadanie to nie zawiera w sobie aspektu polonijnego.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało opinii pozytywnej, to zadanie trzydzieste siódme. Jest to wniosek Towarzystwa imienia Marii Konopnickiej, Zarządu Głównego w Warszawie, a chodzi o kwotę 68 tysięcy 500 zł na II Centralne Uroczystości Rocznicowe 101. rocznicy śmierci Marii Konopnickiej. W 2010 r. we współpracy z Kancelarią Senatu były realizowane obchody setnej rocznicy śmierci. Uważamy, że coroczne organizowanie obchodów nie jest uzasadnione.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie trzydzieste ósme. Fundacja „Kresy – Syberia” w Warszawie wnosi o przyznanie kwoty 60 tysięcy zł na koncert zatytułowany „Historia «Czerwonych Maków»”. Zadanie dotyczy popularyzacji twórczości Feliksa Konarskiego „Ref-Rena” poprzez zorganizowanie w Warszawie koncertu opartego na jego twórczości. W projekcie nie ma aspektu polonijnego.

Wniosek trzydziesty dziewiąty złożyła Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike” w Warszawie, zadanie nazywa się Young Polish Art, a proponowana kwota to 461 tysięcy 975 zł. W opinii zespołu zadanie ma charakter promocji kultury polskiej, większość kosztów zadania to honoraria kierownika projektu, kuratora wystawy, artystów i gości VIP. 98% kosztów zadania ma być pokryte ze środków Kancelarii Senatu. Naszym zdaniem koszty są zbyt wysokie wobec zakładanych rezultatów.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie czterdzieste pierwsze. Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych w Legnicy wnosi o przyznanie 90 tysięcy 500 zł na realizację zadania: „Pomiędzy tam a tutaj...” – warsztaty artystyczne dla mieszkańców Pojana Mikuli. Zadanie dotyczy wyjazdu prowadzących warsztaty z Polski do Rumunii. Kosztorys obejmuje honoraria koordynatora i prowadzących, noclegi, przewóz prowadzących warsztaty oraz zakup niezbędnych materiałów.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie czterdzieste czwarte: XIX Seattle Polish Film Festival. Oczekiwana kwota to 33 tysiące zł. Kancelaria Senatu opiniuje to zadanie negatywnie z uwagi na ograniczone środki, dwa pozostałe festiwale, a więc w Los Angeles i w Chicago, uzyskały dofinansowanie.

Kolejne zadanie zaopiniowane negatywnie to zadanie czterdzieste szóste. Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike” w Warszawie wnosi o przyznanie kwoty 783 tysięcy 196 zł na zadanie: Polska Jazz Festival, jazz and experimental music from Poland. W opinii zespołu zadanie ma charakter promocji kultury. 82% kosztów ma być pokryte ze środków Kancelarii Senatu. Koszty są niezwykle wysokie. Zadanie obejmuje również wyjazd artystów z Polski do Wielkiej Brytanii.

Czterdzieste dziewiąte zadanie Fundacji „Semper Polonia” w Warszawie nazwano: tańce polskie. Oczekiwana kwota to 78 tysięcy 650 zł. Projekt jest powiązany z projektami Fundacji „Children of Europe” w Antwerpii, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez Zespół Finansów Polonijnych i już przyznano dotację na tę działalność. Z uwagi na ograniczone środki kancelaria proponuje nie uwzględniać tego zadania.

Kolejne zadanie to zadanie pięćdziesiąte czwarte. Fundacja „Semper Polonia” w Warszawie wnosi o przyznanie 24 tysięcy 157 zł na X Dni Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim. Zadanie dotyczy wyjazdu kwartetu smyczkowego Filharmonii Olsztyńskiej, Zespołu Tańca Ludowego z Warszawy oraz chóru „Moderato” z Węgorzewa do Rosji.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie pięćdziesiąte ósme. Fundacja „Polska – Haiti” w Warszawie wnosi o przyznanie kwoty 69 tysięcy 362 zł na powstanie artystycznej przestrzeni rekreacyjnej dla mieszkańców miejscowości o nazwie Fond-des-Blancs na Haiti. Projekt zakłada wytypowanie artysty rzemieślnika z Polski, a następnie jego pobyt na Haiti. Kosztorys obejmuje podróż i pobyt na Haiti wolontariusza, który stworzyłby przestrzeń rekreacyjną w miejscowości Fond-des-Blancs na Haiti zamieszkałej przez potomków legionistów.

Kolejny wniosek, który nie uzyskał akceptacji, to wniosek sześćdziesiąty. Stowarzyszenie Przyjaciół i Wychowanków Zespołu Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii

Curie-Skłodowskiej w Lublinie wnosi o przyznanie kwoty 259 tysięcy 150 zł na Studium Folklorystyczne dla Instruktorów Zespołów Polonijnych w Lublinie. Kancelaria Senatu proponuje nie podejmować tego zadania ze względu na to, że po raz kolejny wniosek obejmuje dotację na realizację tego zadania w wysokości 100% ze środków Kancelarii Senatu, bez udziału innych podmiotów.

Wniosek sześćdziesiąty pierwszy złożyło Stowarzyszenie „Na rzecz jakości w oświacie” w Ostródzie. Wnosi ono o przyznanie 64 tysięcy 370 zł na zadanie „Dodać życia do lat” – warsztaty metodyczne. Zadanie ma dotyczyć warsztatów doskonalących umiejętności związane z prowadzeniem imprez okazjonalnych z wykorzystaniem metod audio aktywizowania osób starszych.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie sześćdziesiąte trzecie. Stowarzyszenie Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym wnosi o przyznanie kwoty 40 tysięcy 60 zł na zadanie „Nieme świadectwo naszego dziedzictwa narodowego – nekropolie stanisławowskie”. W opinii Zespołu Finansów Polonijnych zgodnie z informacjami uzyskanymi z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nekropolie stanisławowskie zostały już zinwentaryzowane, wydana została również książka „Podróże po cmentarzach Ukrainy” Zbigniewa Hausnera. W związku z tym wydanie tego albumu wydaje się niecelowe.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie sześćdziesiąte szóste. Stowarzyszenie „Odra – Niemen” we Wrocławiu wnosi o przyznanie kwoty 48 tysięcy 880 zł na realizację zadania: Zapomniane historie. Dokumentowanie relacji żołnierzy AK z terenów obecnej Białorusi. Kancelaria opiniuje to zadanie negatywnie, ponieważ zadanie o takim samym zakresie merytorycznym realizuje w sposób profesjonalny na zlecenie Kancelarii Senatu Fundacja Ośrodka „Karta” w Warszawie.

Kolejne zadanie, którego realizacja nie uzyskała akceptacji, to zadanie sześćdziesiąte siódme. Towarzystwo Miłośników Polesia, Zarząd Krajowy w Gorzowie Wielkopolskim wnosi o przyznanie kwoty 61 tysięcy 470 zł na zadanie: Żelazna i niezawodna 30 Poleska Dywizja Piechoty 1918–1945. Zadanie ma polegać na wydaniu książki na ten temat. Opiniujący nie otrzymali do wglądu egzemplarza, nie jest nam znana treść planowanego wydawnictwa.

Kolejny wniosek złożyło Towarzystwo Tradycji Akademickiej w Warszawie, a dotyczył on wydania książki doktora Arkadiusza Janickiego pod tytułem „Kurlandia w latach 1795–1915. Z dziejów Guberni i jej polskiej mniejszości”. Oczekiwana kwota to 28 tysięcy 500 zł. Jest to praca habilitacyjna pana Janickiego. Również nie mieliśmy możliwości zapoznać się z tą publikacją.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie sześćdziesiąte dziewięte. Fundacja „Polskie Kresy Wschodnie – Dziedzictwo i Pamięć” w Warszawie wnosi o przyznanie kwoty 41 tysięcy 402 zł na organizację konferencji naukowej „Polskie Kresy Wschodnie – ludzie stamtąd”. Konferencja na ten sam temat została zorganizowana z udziałem środków Kancelarii Senatu w roku 2010. Prezydium przyznało wówczas dotację w wysokości 23 tysięcy 32 zł.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie siedemdziesiąte pierwsze. Towarzystwo Miłośników Polesia, Zarząd Krajowy w Gorzowie Wielkopolskim proponuje przyznanie 18 tysięcy 200 zł na organizację seminarium pod tytułem „Geneza, dorobek i współczesność polskich misji katolickich na obczyźnie”. Niestety



wnioskodawcy nie przedstawili dokładnego programu seminarium ani informacji o uczestnikach konferencji.

Kolejny wniosek to wniosek siedemdziesiąty drugi. Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga w Warszawie proponuje digitalizację wyselekcjonowanych dokumentów dziedzictwa kultury polskiej na terenie Ukrainy za kwotę 192 tysięcy 334 zł. Niestety koszty zadania są niezwykle wysokie, a wnioskodawcy podczas digitalizacji planują korzystać z usług firmy zewnętrznej.

Podobny wniosek Polskiego Bractwa Kawalerów Gutenberga dotyczy digitalizacji zestawu sześciu tysięcy stron dokumentów o nazwie Archiv Potockich – zbiory dziedzictwa kultury polskiej na terenie Ukrainy. Jest tu kwota 295 tysięcy 428 zł. Tak jak w poprzednim wypadku, firmą digitalizacyjną ma być firma zewnętrzna, wynajęta przez to bractwo. Koszty tego zadania są niezwykle wysokie.

Kolejny wniosek to wniosek siedemdziesiąty czwarty. Wrocławska Fundacja Edukacji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej „Freya” we Wrocławiu wnosi o przyznanie kwoty 42 tysięcy 900 zł na zadanie: Ałtaj – ocalić od zapomnienia. Projekt dotyczy wyjazdu młodych wolontariuszy z Polski, zainteresowanych problematyką zesłań na Syberię do okręgu górnoałtajskiego na Syberii.

Kolejny wniosek to wniosek siedemdziesiąty piąty. Harcerski Ruch Ochrony Środowiska imienia Świętego Franciszka z Asyżu „Osada ekologiczna” w Baniach Mazurskich proponuje wybudowanie na terenie Białorusi muzeum Maria Rodziewiczówna – Strażniczka Kresowych Stanic. Wniosek opiewa na kwotę 133 tysięcy zł. Opis zadania jest ogólnikowy, intencjonalny, nie ma informacji o uzgodnieniu planu budowy muzeum ze stroną białoruską, nie ma na ten temat opinii, również polska placówka dyplomatyczna nic nie wie na ten temat. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek siedemdziesiąty szósty złożyła Fundacja „Akademia Mediów” w Cieszynie. Wnosi ona o przyznanie 92 tysięcy 100 zł na realizację zadania: śladami Mazurka Dąbrowskiego. Składający wniosek nie podali informacji o uczestnikach projektu ani o sposobie ich rekrutacji.

Wniosek siedemdziesiąty siódmy. Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy” w Krakowie wnosi o przyznanie kwoty 26 tysięcy 710 zł na organizację konferencji zatytułowanej „Problemy i potrzeby mniejszości polskiej na Białorusi, Litwie i Łotwie”. Wnioskodawcy nie przedstawili informacji o programie ani o uczestnikach konferencji. Opis zadania jest ogólnikowy, intencjonalny.

Kolejne zadanie to zadanie siedemdziesiąte dziewiąte. Stowarzyszenie „Akademia Wilanowska” w Warszawie proponuje przyznanie kwoty 1 miliona 20 tysięcy 500 zł na serię filmów dokumentalnych „Dzieci emigracji” o młodej Polonii w Europie i Ameryce. Koszt zadania jest bardzo wysoki, planowany udział dotacji Kancelarii Senatu to 100% kosztów.

Kolejny wniosek złożyła Fundacja „Kresy – Syberia” w Warszawie. Dotyczy on ekspedycji dokumentacyjno-badawczej „Śladami zesłań Polaków na Syberię”, a oczekiwana kwota to 53 tysiące 140 zł. Zespół Finansów Polonijnych zaopiniował pozytywnie zadanie tej fundacji pod nazwą „Audiowizualne archiwum Sybiraków – kontynuacja”. Zadanie ma identyczny zakres tematyczny.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało pozytywnej opinii, to zadanie osiemdziesiąte drugie. Fundacja „Kresy – Syberia” w Warszawie proponuje budowę wirtualnego

muzeum Kresy – Syberia, faza III za kwotę 346 tysięcy zł. Zadanie pod nazwą „Budowa wirtualnego muzeum Kresy – Syberia, faza II” zostało zlecone w roku 2010. Dotychczas trwają prace nad zamknięciem tej fazy projektu. Z pięciu sal muzealnych na razie funkcjonują tylko trzy. W związku z tym proponujemy zaczekać do zakończenia realizacji projektu z roku 2010.

Kolejne zadanie to zadanie osiemdziesiąte piąte. Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu proponuje przygotowanie do druku i wydanie w języku polskim książki Elżbiety Wittlin-Lipton pod tytułem „From One Day to Another: a Fashion Reportage in a Period of Conflict” za kwotę 23 tysięcy 690 zł. Opiniujący nie otrzymali do wglądu egzemplarza pokazowego publikacji, nie jest znana jej treść.

Wniosek osiemdziesiąty szósty jest podobny. Chodzi o przygotowanie do druku i wydanie książki Czesława Karkowskiego pod tytułem „Nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku” za 14 tysięcy 490 zł. Tak jak poprzednio, nie widzieliśmy materiałów, nie zapoznano nas też z treścią proponowanej publikacji.

Kolejne zadanie, które nie uzyskało akceptacji, to zadanie dziewięćdziesiąte pierwsze. Stowarzyszenie Samorządów Powiatu Dąbrowskiego w Dąbrowie Tarnowskiej wnosi o przyznanie kwoty 60 tysięcy zł na zadanie: Etno-inspiracje 2011 – Zalipie. Organizacja wniosowała o zlecenie zadania o tej samej nazwie w 2010 r. Prezydium Senatu nie zaakceptowało tego zadania do realizacji.

Wniosek dziewięćdziesiąty drugi złożyła Prowincja świętego Antoniego i błogosławionego Jakuba Strzeмиę Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych – franciszkanów – w Krakowie. Wnosi o przyznanie 20 tysięcy zł na spektakl Teatru imienia Ludwika Solskiego w Tarnowie pod tytułem „Mój syn Maksymilian” w Młodzieżowym Centrum Pokoju i Pojednania w Bołszowcach na Ukrainie. Projekt dotyczy wyjazdu na Ukrainę zespołu teatralnego z Tarnowa i pokrycia kosztów tego wyjazdu.

Chciałbym państwa senatorów poinformować o tym, że był tu jeszcze jeden wniosek dotyczący środków trwałych, wniosek złożony po terminie, ale uzyskał on akceptację Prezydium co do jego procedowania. Złożyła go Prowincja świętego Antoniego i błogosławionego Jakuba Strzeмиę, dotyczył on wyposażenia sali konferencyjno-widowiskowej w Młodzieżowym Centrum Pokoju i Pojednania w Bołszowcach i opiewał na kwotę 60 tysięcy zł. Zadanie ma dotyczyć zakupu klimatyzatora, kotary teatralnej z mechanizmem rozsuwającym oraz systemu nagłaśniającego. W związku z nakładami poniesionymi na wyposażenie w Bołszowcach kancelaria proponuje nie uwzględniać tego zadania.

Na koniec chciałbym poinformować państwa o wnioskach osiemdziesiątym ósmym i osiemdziesiątym dziewiątym. Wniosek osiemdziesiąty ósmy złożyło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Proponuje ono zestaw kilkuset zadań realizowanych na terenie całego świata. Jest tu kwota 6 milionów 675 tysięcy 78 zł 23 gr. Zespół i Kancelaria Senatu proponują ograniczyć tę dotację o kwotę 2 milionów 807 tysięcy 45 zł 23 gr do kwoty 3 milionów 868 tysięcy 33 zł. Jeśli chodzi o wniosek osiemdziesiąty dziewiąty, to złożyła go Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” w Warszawie. Ona również proponuje podjęcie wielu działań na terenie krajów, w których operuje, a więc państw powstałych po rozpadzie byłego Związku Sowieckiego, częściowo również państw RWPG, na południu Europy. Fundacja składa wnioski, jest tu wiele zadań, opiewają one na kwotę 12 milionów 507 tysięcy 248 zł. Zespół i kancelaria proponują to ograniczyć o 8 milionów 401 tysięcy 180 zł do kwoty 4 milionów 106 tysięcy 68 zł.

W konsekwencji przedstawione przeze mnie dziewięćdziesiąt dwa wnioski o charakterze programowym i jeden o charakterze programowym, ale ze środków inwestycyjnych, więc to traktujemy osobno, wyczerpały pulę w wysokości 10 milionów 150 tysięcy 600 zł, a więc taką, jaką Prezydium Senatu przeznaczyło na kierunek dotyczący kultury. To tyle. Jeśli państwo senatorowie będą mieli jakieś pytania szczegółowe, to oczywiście biuro i pracownicy są do państwa dyspozycji. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Proszę bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Dajczak.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Dyrektorze, chciałbym spytać o wniosek siedemdziesiąty pierwszy złożony przez Towarzystwo Miłośników Polesia, Zarząd Krajowy w Gorzowie Wielkopolskim. Jeśli dobrze zrozumiałem pana wypowiedź, to nie dostarczono żadnego programu. Tak?

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak.)*

Nie ma żadnych materiałów na ten temat?

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Nie ma materiałów.)*

Właśnie, bardzo bym o to prosił. Jestem tym zaskoczony, bo trochę znam ten temat. Jestem zdziwiony, że argument, o którym pan wspomniał, zdecydował o tym, że nie przyznaje się żadnych środków na ten...

*(Brak nagrania)*

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Jedyne informacje, jakie ma kancelaria, dotyczą tego, że projekt ma obejmować stu uczestników, w tym pięćdziesięciu polonijnych. Jest powiedziane tylko, że mają to być działacze polonijni z Polski, Wielkiej Brytanii, Danii, Argentyny, Brazylii, USA, Kanady, Włoch, Niemiec, Rosji, Litwy, Irlandii, Francji, Ukrainy i Rosji, mają to być działacze polonijni, pracownicy polonijnych instytucji, bibliotek i domów kultury, polscy misjonarze, naukowcy, dziennikarze z kraju. Liczba osób, tak jak powiedziałem, sto, polonijnych uczestników ma być pięćdziesięciu i oczekiwana kwota to 17 tysięcy na zwrot kosztów podróży, noclegu oraz wyżywienia, druku materiałów seminaryjnych, wynajem sali i obsługi. Niestety, nie ma żadnych dodatkowych informacji. Zaproszenie do uczestnictwa w seminarium zostanie wysłane do naukowców, dziennikarzy, osób duchownych z kraju i zagranicy, w szczególności do rektorów, pracowników polskich misji katolickich na świecie. Seminarium przyczyni się do nawiązania i rozwinięcia współpracy środowisk polonijnych, naukowych i duchownych z kraju i na obczyźnie, zwiększy wiedzę na temat Polskiej Misji Katolickiej oraz pozwoli na opracowanie planów pracy na przyszłość. Tyle wiemy o tym seminarium.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Dajczak.

**Senator Władysław Dajczak:**

Panie Przewodniczący, w tym kontekście wygląda to troszeczkę inaczej. Ja myślę, że tak nie do końca nic nie wiemy o tej konferencji. Sądzę, że jeśli będzie trzeba, to można tu poczynić pewne uzupełnienia. W związku z tym pozwolę sobie, Panie Przewodniczący, od razu zgłosić wniosek o uwzględnienie tego projektu, ponieważ jest to dosyć duże przedsięwzięcie, przedsięwzięcie znaczące, a przy tym kwota, która jest tam proponowana, to naprawdę nie jest kwota szokująca, myślę, że to jest faktyczne pokrycie tylko niezbędnych kosztów. W związku z tym składam wniosek o uwzględnienie tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.  
Pani Anita zapisała.  
Czy są jeszcze uwagi, pytania?  
Proszę bardzo, pan senator Sadowski.

**Senator Sławomir Sadowski:**

Dziękuję bardzo.  
Ja mam takie pytanie. Tu jest wniosek pięćdziesiąty czwarty Fundacji „Semper Polonia” w Warszawie dotyczący X Dni Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim. Tam jest niewielka suma, chyba 24 tysiące 157 zł. Chciałbym zapytać o szczegóły. Tam chyba wchodzi w grę między innymi wyjazd zespołów z Warszawy. Chcę powiedzieć, że półtora roku temu byłem w Czerniachowsku, bo chyba tam w zasadzie skupia się życie kulturalne, i odniosłem bardzo dobre wrażenie, mówię o życzliwym stosunków władz miejscowych i wielkim zaangażowaniu miejscowej Polonii, bo tak to trzeba określić. Można byłoby się zastanowić, czy chociaż jakiejś drobnej sumy nie byłoby warto na to przeznaczyć. Była też mowa o Węgorzewie. Delegacja z Węgorzewa była tam, bardzo aktywnie w tym uczestniczyła, pojawiła się tam z jakimiś prezentami dla dzieci Polaków w Obwodzie Kaliningradzkim i było bardzo miło. Konkludując, żeby nie przedłużać, zwracam uwagę na to, że może warto zastanowić się nad tym, czy nie posłać tam jakiejś drobnej sumy.

Chciałbym też zapytać, bo nie mam pojęcia... Chodzi mi o wniosek Stowarzyszenia „Na rzecz jakości w oświacie” w Ostródzie i zadanie: „Dodać życia do lat” – warsztaty metodyczne. To jest wniosek sześćdziesiąty pierwszy. Prosiłbym o odpowiedź. Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Gogacz, potem pan przewodniczący Abgarowicz.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Chciałbym zapytać o wniosek sześćdziesiąty, bo pan dyrektor powiedział, że nie ma tu wkładu własnego. Chciałbym wiedzieć, czy to jest warunek konieczny z punktu widzenia formalnego, żeby wniosek w ogóle mógł być rozpatrywany. Czy są jeszcze inne powody, dla których nie ma decyzji o przyjęciu tego wniosku w formie, w jakiej został on przedstawiony, bądź też z mniejszą kwotą? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Na początku odpowiedziałbym może na pytanie pana senatora Sadowskiego dotyczące dni kultury w Obwodzie Kaliningradzkim. Rzeczywiście ten wniosek dotyczy sfinansowania uczestnictwa kwartetu Filharmonii Olsztyńskiej, zespołu z Węgorzewa i chóru z Warszawy w tych dniach kultury. W tej sytuacji wszystkie te środki, które by państwo przyznali, choć jest to niewielka kwota, trafiłyby do wykonawców z Polski. Zgodnie z zasadą, jaką już dawno przyjęło Prezydium Senatu, stara się ono nie finansować udziału polskich artystów w wyjazdach zagranicznych. A tu de facto chodzi o sfinansowanie pobytu polskich artystów w Obwodzie Kaliningradzkim.

Jeśli chodzi o wniosek sześćdziesiąt pierwszy Stowarzyszenia „Na rzecz jakości w oświacie” w Ostródzie, to zadanie to dotyczy warsztatów mających doskonalić umiejętności związane z prowadzeniem imprez okazjonalnych z wykorzystaniem metod aktywizowania osób starszych. Oczekiwana dotacja kancelarii jest na poziomie 97%, nawet 98%. Zadanie zakłada udział osób z Litwy, które mają być szkolone przez polskich wolontariuszy w związku z prowadzeniem imprez. Koszty obejmują wyjazd polskich prowadzących na Litwę, przejazdy Wilno – Ostróda, zakwaterowanie, wyżywienie itd., itd. Oznacza to, że większa część kwoty przeznaczona jest dla polskich organizatorów.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Gogacza, powiem tak. Oczywiście nie jest to warunek formalny ani warunek sine qua non, jeśli chodzi o finansowanie różnego rodzaju przedsięwzięć. Jak państwo senatorowie wiedzą, niestety wiele z tych wniosków to wnioski, które przewidują finansowanie Senatu w wysokości stu procent. Jeśli jednak chodzi o to zadanie, to w poprzednich latach, jak państwo pamiętają, toczyły się rozmowy z władzami Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, z urzędem marszałkowskim, województwa oraz wojewodą... Zaraz, teraz on się nie nazywa lubelski, tylko...

*(Głos z sali: Lubelski.)*

Lubelski. Dobrze.

...Wojewodą lubelskim na temat partycypacji i w poprzednich latach odbywało to się na zasadzie partycypacji. W tym roku wpłynął wniosek o sfinansowanie tego w wysokości 100% ze środków Kancelarii Senatu. Wprawdzie w zeszłym tygodniu wpłynęły pisma od przedstawicieli miasta i uniwersytetu, ale nie zawierają one konkretnych deklaracji finansowych, mówią tylko o poparciu tej imprezy. Prezydium Senatu w zeszłym roku nie przyznało środków na realizację tego zadania, w związku z tym Kancelaria Senatu zaopiniowała to zadanie negatywnie.

Odpowiadając wprost na pana pytanie, trzeba powiedzieć, że oczywiście nie jest warunkiem sine qua non jakikolwiek udział własny w przypadku rozpatrywania wniosków o realizację zadań z zakresu opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan senator przewodniczący Abgarowicz.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ dzisiaj kilka razy będę mówił o Bołszowcach, chcę państwu przekazać najpierw parę informacji o tym obiekcie, który myśmy finansowali, też o tym, co się tam dzieje.

Ja nie przesadzę, jeżeli powiem, że jest to właściwie najważniejsze miejsce z punktu widzenia budowania tożsamości Polaków na Ukrainie, ale również relacji polsko-ukraińskich. Jest tak nie tylko dlatego, że odbywa się tam pielgrzymka młodzieży polskiej, gromadząca od kilkuset do tysiąca młodych osób z wszystkich zakątków Ukrainy, osób, które nie tylko uczestniczą w obrzędach religijnych, ale również w rozmaitych wykładach dotyczących budowania społeczeństwa obywatelskiego, o roli „Solidarności” i Polski w świecie itd., itd. Jest tak nie tylko dlatego, że w tym roku po raz pierwszy, o czym państwo pewnie jeszcze nie wiedzą, będzie się tam odbywała „Arka” i tak ma być od tego roku. To jest następne duże przedsięwzięcie młodzieżowe. Jest tak również dlatego, że dzieje się tam wiele, a są to przedsięwzięcia przez nas niesponsorowane. Przykładem są konferencje dotyczące zabytków i wykopalisk polsko-ukraińskich organizowane na najwyższym poziomie. W tegorocznej konferencji brali udział przedstawiciele ministerstwa ukraińskiego i polskiego, główny konserwator Lwowa, główni konserwatorzy z rozmaitych miejsc. W tym roku po raz pierwszy w tym miejscu, a to jest piąta konferencja, mówiło się już nie o dziedzictwie polskim na Ukrainie czy o dziedzictwie ukraińskim, tylko wspólnym dziedzictwie historycznym. Krótko mówiąc, coraz bardziej buduje się współpracę polsko-ukraińską w celu zachowania naszego cywilizacyjnego dorobku na tych kresach. Jest tak również dlatego, że odbywa się tam coraz więcej konferencji, także imprez wakacyjnych, szkoleń. Chcę też powiedzieć o tym, że padła propozycja, do której wstępnie przychyliła się konsul ze Lwowa – zobaczymy, co z tego wyjdzie – w każdym razie miejsce się staje tak ważne, że są propozycje uruchomienia tam konsularnego punktu konsultacyjnego, który byłby otwarty raz w tygodniu, aby załatwiać sprawy związane z otrzymaniem Karty Polaka. Miejsce stało się ważne.

W kontekście tego – tak jak mówiłem, to niecałkiem odnosi się do tego wniosku, ale chodzi mi o wniosek, którego wykreślenie rekomendował pan dyrektor i który wpłynął po terminie – chcę powiedzieć o takiej sprawie. Chcę powiedzieć, że jedna z sal, największa sala konferencyjna, jest w stanie pomieścić sto pięćdziesiąt osób, ale pod warunkiem, że będzie tam klimatyzacja. Jeżeli jej nie będzie, to po prostu nie da się na tej sali pracować w takim dużym zespole, nie mówiąc już o dłuższym czasie.

Dlatego miałbym prośbę, zanim złożę wniosek, o wyliczenie z tego wniosku, jaką część stanowi założenie klimatyzacji. Z wszystkimi innymi sprawami można sobie radzić. Jeżeli jednak mają się tam odbywać duże konferencje, szczególnie w okresie,

gdy nie można tego wygodnie wietrzyć albo części zajęć prowadzić na dworze, to klimatyzacja jest po prostu niezbędna. Bez tego obiekt nie będzie w pełni wykorzystywany. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma jeszcze pytania?

Proszę bardzo.

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Wniosek będę składał później, jak będę wiedział...)*

Wnioski...

*(Senator Łukasz Abgarowicz: ...Bo z resztą można sobie poradzić.)*

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Ja chcę powiedzieć, że to jest 6 tysięcy zł według tego wniosku, który został tu załączony. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli państwo nie mają pytań, to ja miałbym właściwie dwie uwagi, jeszcze nie wnioski, wnioski złożę później. Chyba źle zrozumiałem. Chodzi mi o to, że brak patronatu marszałka powoduje odrzucenie wniosków fundacji „Teraz Polska”. Choćby przez szacunek dla pracy naszej komisji mógłby pan znaleźć jeszcze jakieś powody. Powiedział pan, że marszałek się nie zgodził. W ten sposób to można wszystkie wnioski od razu przekazać marszałkowi, a my możemy sobie iść na spacer. To jedna uwaga.

Drugie moje pytanie, druga moja uwaga dotyczy Polonii w Izraelu. Otóż nie zgadzam się z panem co do tego, że nie ma Polonii w Izraelu, jest Polonia w Izraelu, tak jak jest Polonia w Ameryce czy Polonia w Brazylii, są Brazylijczycy polskiego pochodzenia. Niedawno byłem w Izraelu, jest tam mnóstwo stowarzyszeń, fundacji, a pan senator Szewiński, który spędził tam dużo czasu, na pewno to potwierdzi. To tak tylko gwoli informacji, bo jest tam taka sama Polonia, jak jest w Ameryce czy w Brazylii. Tak jest moim zdaniem, pana zdaniem nie. Możemy się spierać. Moim zdaniem to są Polacy, którzy są obywatelami Izraela. Spotkania, w których tam brałem udział, świadczą o tym, że kultywują oni polskość tak samo, jak w Argentynie czy gdzieś indziej. Pan senator Skorupa też tam był, tyle że to była inna sprawa, za chwilę będziemy o tym rozmawiali.

A teraz przybyli już goście – prawda, Pani Anito? – nasi wnioskodawcy. Prosimy bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan powiedział, że marszałek patronatu nie objął, więc wniosek idzie do kosza.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, odpowiem na oba pytania, jeśli pan pozwoli, ale jeśli chodzi o drugie pytanie, to oczywiście nie będę wchodził w polemikę, nie śmiałybym tu polemizować z panem przewodniczącym.

Pierwsze pytanie. Wniosek ten dotyczy sfinansowania konkursu, który miał być przeprowadzony pod auspicjami marszałka Senatu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Eliminacje do tego konkursu miały się odbyć na różnych kontynentach w różnych krajach. Następnie te eliminacje miały być przedmiotem obrad kapituły wyłonionej spośród senatorów, przedstawicieli Senatu, i kapituła ta miała wybrać laureatów. Ci laureaci mieli być gośćmi gali w Polsce, gali związanej z godłem promocyjnym „Teraz Polska”, bo chodziło o to, żeby połączyć te dwie imprezy, i na tej gali marszałek Senatu miał wręczać nagrody ufundowane przez Senat działaczom wyłonionym w konkursie na wybitnego Polaka roku. Marszałek Senatu odmówił uczestnictwa w tej imprezie, odmówił wyznaczenia senatorów do kapituły i odmówił finansowania tego typu przedsięwzięcia. Zespół Finansów Polonijnych i kancelaria na tym oparły swoją opinię.

Jeśli chodzi o Izrael, to – tak jak powiedziałem – nie chciałbym ani nie śmiem wchodzić w polemikę. Ja przez rok mieszkałem w Izraelu i spotkałem tylko jedną osobę, fizycznie jedną osobę, która była małżonką polskiego Żyda, Polką, która wyjechała z nim do Izraela i tam z nim mieszkała. Zaś wszyscy pozostali, zgadzam się, kultywują polskie tradycje i świetnie mówią po polsku, znają polską literaturę, używają polskiego języka literackiego, ale są to osoby pochodzenia żydowskiego, które były związane z Polską bądź mieszkały na terenie Polski, bądź mają krewnych w Polsce. Spotkałem również takie osoby, które nauczyły się języka polskiego, nie będąc nigdy w Polsce. Zgodnie z definicją Polonii, nie będę tu jej oczywiście przytaczał, są to osoby o różnych obywatelstwach, zamieszkałe na terenie różnych państw, ale etnicznie pochodzenia polskiego.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Widocznie miał pan pecha, bo ja spotkałem dwustu, którzy się urodzili we Włocławku, byli na spotkaniu, przyjeżdżają co roku i są zachwyceni.

Dwie minuty przerwy, a potem poprosimy naszych gości.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Jesteśmy trochę ograniczeni czasem, a może nawet bardziej niż trochę ograniczeni. Bardzo serdecznie zapraszam, zachęcam i witam.

Witam silną ekipę Wspólnoty Polskiej na czele z panem prezesem Longinem Komołowskim, witamy, Panie Premierze, wraz z panem Markiem Różyckim i panią Iwoną Borowską-Popławską. Widziałem panią Iwonę, jest już obecna. Witam przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, fundację reprezentuje dziś pani prezes, to widzę, pani Małgorzata Rybarczyk i pani Iga Witowska. Tak? Dobrze. Proszę bliżej do nas, ja już niestety mam coraz gorsze oczy, więc muszę mieć coraz dłuższe ręce. Pan prezes Marek Hauszyld w dobrej formie, cieszymy się, „Semper Polonia” jest z nami. Jest też z nami pan prezes Krzysztof Przybył, prezes Zarządu Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego.

Czy są jeszcze jacyś goście?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*



Tak, „Teraz Polska”.

Zacniemy od tego gigantycznego przedsięwzięcia, czyli wniosku Wspólnoty Polskiej, od tego wielkiego projektu.

Panie Prezesie, gdyby można było prosić o skondensowany rys tego projektu, byłbym wzruszony. Proszę uprzejmie. Nie wiem, czy pan prezes, czy pani Iwona...

*(Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski: Pani Iwona będzie...)*

Pani Iwona mówi niezwykle potoczycie, to jest wspaniałe, gdy słuchamy, ale powoduje...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

O, bardzo dziękuję.

*(Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski: Umówiliśmy się, że będziemy to jakoś tak...)*

Zacniemy od Wspólnoty, potem „Semper Polonia” i „Teraz Polska”, w takiej kolejności.

Bardzo proszę.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura  
Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Iwona Borowska-Popławska:**

Szanowni Państwo!

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w zakresie promowania kultury polskiej i ochrony polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami kraju złożyło wnioski na łączną kwotę 6 milionów 675 tysięcy zł. Wnioski dotyczą całego świata, dotyczą różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych. Chciałabym zwrócić uwagę na kilka grup zadań opisanych we wnioskach.

Pierwsza to grupa imprez związanych z obchodami Roku Czesława Miłosza. Planujemy przygotowanie seminarium naukowego przez Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Bibliotekę Polską imienia Wandy Stachewicz oraz konferencji naukowej „Czesław Miłosz i Francja”, którą przygotowujemy wspólnie z Biblioteką Polską w Paryżu. Chcielibyśmy również zrealizować spektakl inspirowany dziełami Miłosza, w którego przygotowanie jest zaangażowana młodzież polska na Litwie, oraz spektakl rocznicowy, który byłby przygotowywany przez Polskie Studio Teatralne w Wilnie. Analogiczną inicjatywą na Ukrainie jest przygotowanie cyklu spotkań z literaturą polską w polskich szkołach oraz szkółkach sobotnich na temat twórczości Miłosza. Tę grupę zadań wieńczyłby projekt realizowany wspólnie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Trzeba nam być z Miłoszem” dla młodzieży ze Stanów Zjednoczonych, Litwy, Polski. Byłby to projekt obejmujący próby filmowe, literackie i plastyczne.

Druga grupa imprez, na które chciałabym zwrócić uwagę, to imprezy cykliczne. I tutaj jest sporo imprez związanych z obchodami wileńskich Kaziuków. Zwracamy się z prośbą o życzliwość do tej formy działalności. Chodzi nam o przekazywanie i prezentację zwyczajów obchodów dnia świętego Kazimierza na Litwie, chcielibyśmy podtrzymywać te tradycje. Inne duże imprezy, z którymi państwo na pewno już zdążyli zapoznać się w latach poprzednich, to Polonijne Warsztaty Chóralne w Koszalinie, polegające na doskonaleniu technicznym dyrygentów i podnoszeniu poziomu artystycz-

nego chórzystów; pięcioletnie Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych, którego kolejne edycje odbywają się corocznie w Koszalinie, to są dwutygodniowe zajęcia dla dyrygentów; cykl imprez organizowanych w Rzeszowie dotyczących folkloru polskiego to Studium Tańców Polskich, w którym biorą udział zespoły z Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Kolejny projekt to czteroletnie studium dla choreografów, którego uczestnikami są kierownicy zespołów z całego świata, dlatego że zadaniem tego studium jest stworzenie kadry instruktorskiej dla zespołów folklorystycznych. Wieńczy to dzieło XV Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który stanowi prezentację dorobku artystycznego zespołów z całego świata. W tym roku zaplanowaliśmy przyjazd tysiąca stu uczestników. Inne imprezy cykliczne to Międzynarodowy Festiwal Szkolnych Zespołów Teatralnych w Wilnie, XIV Międzynarodowe Spotkania Polskiego Chóru Pokoju.

Poza imprezami cyklicznymi i imprezami dotyczącymi Miłósza chciałabym zwrócić uwagę na indywidualne zadania, których wykonanie uważamy za bardzo ważne. Przede wszystkim chcę zwrócić uwagę na wystawy, które chcielibyśmy zorganizować, dotyczące prezentacji osiągnięć Polaków żyjących poza granicami kraju. Chciałabym, żebyście państwo zwrócili uwagę na wystawę poświęconą wybitnym Kanadyjczykom polskiego pochodzenia „Polish Spirit”, przygotowywaną przez Federację Polek w Kanadzie. Analogiczna wystawa, też organizowana przez kobiety, przez Związek Polek w Ameryce, to wystawa z okazji stulecia periodyku „Głos Polek” wydawanego przez tę organizację. Z okazji rocznicy układu Sikorski – Majski chcielibyśmy przygotować wystawę o cmentarzach polskich w Uzbekistanie. Kolejna wystawa to „Sachalin a losy Polaków w XIX i XX wieku”. Wydaje nam się, że bardzo ważne byłoby przygotowanie wystawy „Stan wojenny a Polonia” wspólnie z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. A jako dopełnienie cyklu imprez honorujących twórczość Czesława Miłósza proponujemy wystawę „Litewskim szlakiem Czesława Miłósza”.

Kolejna grupa zadań, obszar, w którym bardzo chcielibyśmy kontynuować działania, uważamy, że nie wolno nam tego zaprzestać, to prace Ośrodka Ochrony Polskiego Dziedzictwa za Granicą. Ażeby nie wymieniać wszystkiego, wspomnę tylko o tym, że przeważnie zadania te dotyczą dokończenia wcześniej już prowadzonych prac konserwatorskich. Niestety są to procesy skomplikowane i długotrwałe. Zależałoby nam na zakończeniu prac przy zwieńczeniu ołtarza głównego oraz tła wnętrza absydy prezbiterium w kościele świętego Ludwika w Krasławie. Bardzo zależałoby nam również na ukończeniu prac inwentaryzacyjnych na Ukrainie w dawnym powiecie trembowelskim i na terenie diecezji łuckiej. W naszym planie znajdują się również drobniejsze zadania, takie jak zakup preparatów do impregnacji drewna ołtarza głównego kościoła świętego Ignacego Loyoli w Kołomyi. To są pewne grupy zadań. Tak jak powiedziałam, poza tym jest cały wachlarz niedużych imprez kulturalnych, które miałyby się odbywać zarówno w Ameryce Północnej, Australii, jak i w Europie Zachodniej oraz za naszymi wschodnimi granicami. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo dziękuję.

Czy panie i panowie senatorowie mają pytania do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej?

Proszę bardzo, pan senator Gogacz.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Chciałbym zapytać państwa w związku z tym, że rozpiętość geograficzna jest ogromna i suma środków duża, a państwo dominujecie, jeżeli chodzi o beneficjentów, beneficjentów szczególnych, bo jesteście beneficjentem pośrednim, o taką sprawę. Czy państwo macie jakiś schemat, jakiś plan, jakiś zamysł, którym się kierujecie, decydując o tym, że w ramach działań programowych większe kwoty przeznaczacie na zadania w jednym państwie, mniejsze w innym państwie, że przeznaczacie je na takie zadania programowe, a nie na inne, na obchody takich rocznic, a nie innych? Czy to wynika z jakichś państwa systemowych działań, czy odbywa się to na takiej zasadzie, że ktoś lobuje czy ktoś po prostu się tego domaga? My też spotykamy się z sytuacjami, w których ktoś do nas po prostu przychodzi i prosi nas o wspomoczenie zadania przekazywanego do Senatu. Pojawiają się takie osoby u nas w biurach czy też bezpośrednio w Senacie. Ja mam do państwa pytanie, z czego wynikają takie kierunki działań, a nie inne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę. Pani Iwona czy pan prezes?

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura  
Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Iwona Borowska-Popławska:**

Proszę państwa, przede wszystkim wynika to z jakości wniosków, które wpływają do nas, z efektów poprzedniej współpracy ze środowiskami, z którymi już udało nam się nawiązać współpracę. Jest to związane również z rocznicami. Te rocznice są po prostu w Polsce ogłaszane i na to bardzo często reagują środowiska, a w związku z tym zgłaszają do nas wnioski. Zwracamy uwagę również na to, jaki jest wkład własny tych środowisk. We wnioskach, które do nas wpływają, oceniamy ich samodzielność, to, jak pozyskują środki na wykonanie tych zadań z innych źródeł. Nie chcemy być głównym animatorem decydującym o wykonaniu pewnego zadania. Liczymy na to, że te środowiska będą rozwijały swoją działalność, dlatego zwracamy na to ogromną uwagę.

Jeżeli chodzi o zadania z zakresu kultury dotyczące imprez wspólnych dla różnych środowisk, to wynikają one z zapotrzebowania tych środowisk, pomysłu na to, co chciałyby robić w Polsce. Od wielu lat dyskutujemy na temat folkloru polskiego i wiemy, że co roku maleją środki przekazywane na przykład na zakup strojów ludowych. Tymczasem nasze doświadczenia i współpraca ze środowiskami wskazują na to, że jest to dla nich bardzo ważne, choć nie na całym świecie, dotyczy to pewnych obszarów geograficznych. Być może z polskiej perspektywy zakup stroju krakowskiego wydaje się działaniem nie do końca poważnym, ale proszę mi wierzyć, że sygnały, które otrzymujemy, szczególnie z Ameryki Południowej, z Argentyny, z Brazylii, z Europy Zachodniej, z Niemiec, z Francji, także ze Wschodu, świadczą o tym, że coś, co nam się wydaje działaniem prostym, dla tamtych środowisk jest bardzo ważne, bo w tamtych kulturach jest to ogromny dar, który pozwala identyfikować się z narodem polskim.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Z tego, co widzę, wynika, że nie ma więcej chętnych do zadania pytań.

Przechodzimy do następnej grupy pań z panią prezes na czele, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Mam nadzieję, że panie wezmą przykład z tak niezwykle zwięzłej relacji na temat wniosków, przedstawionej przez panią Iwonę Borowską.

Bardzo proszę, Pani Prezes.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”  
Olga Iwaniak:**

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie.

Chciałabym przedstawić swoje współpracownice, jest z nami pani Małgorzata Rybarczyk, członek zarządu, i pani Iga Witowska, która w fundacji zajmuje się działaniami na rzecz wspierania kultury w środowiskach polskich i polonijnych.

Oczywiście postaram się w miarę szybko, sprintem przez płotki, przedstawić istotę wniosków złożonych za pośrednictwem fundacji. Wnioski od naszych beneficjentów opiewają łącznie na około 10 milionów zł, więcej niż w ubiegłym roku. Chciałabym zwrócić uwagę na zadania dosyć istotne z punktu widzenia realizowania misji przez fundację.

Zacznę od Ukrainy i Mołdawii. Chciałabym zwrócić uwagę na projekt, który chciałby rozwijać „Kurier Galicyjski”, jedna z najsilniejszych gazet wychodzących na Ukrainie. Chcą oni przy redakcji stworzyć rodzaj klubu polskiego galicyjskiego, w którym można by było prezentować dorobek polskich środowisk we Lwowie, a jednocześnie byłby to wkład intelektualny w to, co się tam dzieje. Lwów jest w tej chwili miejscem niezwyklej aktywności, bardzo dynamicznie rozwija się tam życie kulturalne i życie polityczne w różnych kierunkach. Stworzenie takiego klubu bez wątpienia byłoby mocnym dowartościowaniem mieszkających tam polskich środowisk.

Kolejnym projektem, który też jest dosyć istotny w naszym odczuciu, jest konferencja dotycząca spotkań w Karpatach młodzieży polskiej i ukraińskiej organizowana przy wsparciu Narodowego Uniwersytetu Przykarpackiego imienia Wasyla Stefanyka. Jest tam katedra języka polskiego, bardzo dynamiczna, jest tam nauczyciel, który się angażuje, współpraca z uniwersytetem jest bardzo perspektywiczna, wiele osób chętnie uczy się języka polskiego. Uniwersytet bierze też udział w różnych wspólnych projektach, między innymi z Uniwersytetem Warszawskim starają się oni odbudować na potrzeby młodzieży polskiej i ukraińskiej willę Stanisława Vincenza. Złożyli oni również wniosek do Unii Europejskiej o środki na rekonstrukcję obserwatorium astronomicznego na Popie Iwanie. Ruiny tego obserwatorium wraz z pasem ziemi są teraz własnością uniwersytetu Stefanyka. Myślę, że będzie to dosyć istotna, wspólna, prowadzona przez ten uniwersytet i Uniwersytet Warszawski inwestycja, która będzie owocowała pozytywnymi wydarzeniami.

Oprócz tego na Ukrainie Polskie Towarzystwo Naukowe w Żytomierzu chciałoby zorganizować obóz tolerancji, a Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Żytomierza chciałoby zorganizować letnią szkołę lidera polonijnego, która przygotowywałaby do aktywnej działalności młodych mieszkających tam Polaków.

Na Litwie mamy IX Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy” organizowany przez Stowarzyszenie Polaków Kiejdan. Europejska Fundacja Praw Człowieka w Wilnie chciałaby zorganizować konkurs dla młodzieży „Europa na co dzień”, który byłby jednocześnie prezentacją wiedzy o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i o tym, co każdy może sobie z tego zaimplementować do swego prywatnego życia. Centrum Oświaty i Rozwoju chciałoby zorganizować projekt „Ślady polskości na litewskim szlaku bursztynowym”, mający na celu integrację młodzieży polskiej z Litwy i Białorusi. Projekt został pomyślany jako wspólna ekspedycja. Fundacja Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie” chciałaby zorganizować za pośrednictwem fundacji przy wsparciu Senatu program edukacyjny dla młodzieży „Poznaj polską kulturę” oraz „Labirynt muzyki polskiej”.

Tradycyjnie Wydawnictwo Polskie w Wilnie „Magazyn Wileński” oprócz działalności edytorskiej prowadzi działalność księgarską. Chciałoby ono umożliwić szerszy dostęp Polakom mieszkającym na Litwie do książek polskich i w tym celu uruchomić czytelną oraz czytelną internetową. Myślę, że ze względu na to, że jest to częściowo skierowane do młodzieży, do młodych ludzi, warto byłoby zwrócić na to uwagę.

Oprócz działań na Ukrainie i na Litwie mamy projekt dotyczący Rosji. Jest to inicjatywa Polskiego Teatru w Moskwie, który zamierza podjąć się dosyć ambitnego zadania produkcji polonijnego filmu fabularnego pod tytułem „Ulisses”. To jest przedsięwzięcie zakreślone przez pana Jewgienija z wielkim rozmachem. Ideą filmu, scenariusza, który nie zawiera, tak to nazwę, skonkretyzowanej akcji, jest popularyzacja polskiej kultury, języka i dramaturgii. Zachęcił on do współpracy między innymi Daniela Olbrychskiego, znanego reżysera ukraińskiego Romana Wiktiuka. Jest to inicjatywa podjęta z dużym rozmachem. Oprócz tego wśród takich ciekawych przedsięwzięć w Rosji można wskazać X Dni Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim, co też oczywiście ma znaczenie choćby ze względu na miejsce, w którym ten festiwal się odbywa.

W Polsce jest kilka inicjatyw, które organizowane są przez polskie podmioty, ale skierowane są do środowisk polskich i polonijnych, w tym między innymi IV Spotkania Teatralne organizowane we wsi Nowica, gdzie zawiązało się Stowarzyszenie Przyjaciół Nowicy. Nowica jest miejscem urodzin dosyć znanego łemkowskiego poety Antonycza. Stowarzyszenie to chciałoby zorganizować tam warsztaty teatralne dla polskiej młodzieży z Podola i Wołynia.

Chcielibyśmy współfinansować film pani Ewy Misiewicz, film dokumentalny „Tajemnica z Uzbekistanu”. Jest to opowieść o fragmentach historii losów Polaków zwolnionych z syberyjskiej zsyłki, którzy znaleźli się w latach czterdziestych w Uzbekistanie.

Mamy też w naszych wnioskach spory pakiet działań skierowanych do Krzemieńca, gdzie w tej chwili bardzo intensywnie nawiązuje się współpraca między środowiskami polskimi i ukraińskimi. Jest spora życzliwość władz ukraińskich i to tworzy możliwość do współorganizowania i zachowywania w dobrym stanie pamiątek i śladów polskości. Muzeum Niepodległości w Warszawie chciałoby zorganizować wystawę „Międzywojenny Krzemieniec” oczywiście z taką intencją, by była ona prezentowana w Krzemieńcu. Oprócz tego Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej chciałoby zorganizować w ramach imprez cyklicznych „Dialog dwóch kultur” i do tego wydać tradycyjnie już towarzyszące temu wydarzeniu publikacje. To tak może w dużym skrócie.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję serdecznie.

(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak: To byłoby wszystko, chociaż tak naprawdę o większości tych wniosków można byłoby mówić znacznie dłużej i szerzej. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator chciałaby zabrać głos? Dobrze widziałem?

Nie, pani senator tylko podparła brodę. Myślałem, że pani senator ma pytanie do gości. Inni państwo też nie mają pytań.

Zatem przechodzimy...

A, pan miałby pytanie. Widzi pan, najciemniej pod latarnią.

Pan przewodniczący Abgarowicz.

(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak: Zamieniam się w słuch.)

Proszę bardzo.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dzień dobry, Pani Prezes.

Jak pani wie, zawsze mnie niepokoi stuprocentowe finansowanie przez nas zadań, szczególnie wieloletnich i szczególnie organizowanych przez podmioty polskie za pani pośrednictwem. Mam tu na myśli na przykład wydarzenie organizowane chyba od szesnastu lat przez Dom Kultury w Kętach.

(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak: Tak.)

To jest przykład. Cały czas to finansujemy. A co w tym jest takiego ważnego i co w tym jest takiego dobrego, skoro nie przyciąga to innych sponsorów? My to cały czas finansujemy. To samo dotyczy, z przykrością to muszę stwierdzić, spotkania „Dialog dwóch kultur” organizowanego przez Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej od lat dwunastu. Prezentowane są podobne referaty, organizowane są plenery malarckie, już chyba wszystkie możliwe pędzle obmalowały Krzemieniec, a szkółka sobotnio-niedzielna nadal jest w strasznych warunkach. Moje propozycje składane uczestnikom tej konferencji, która prowadzona jest na różnym poziomie, powiedzmy sobie szczerze, jeśli chodzi o prelegentów, zaangażowanie się – a rzeczywiście można tam mówić o otwarciu wynikającym nie tylko z postawy władz, ale również władz uczelni – żeby nawiązać współpracę między środowiskami naukowymi polskimi i tamtejszymi w celu stworzenia polsko-ukraińskiego wydziału na tej uczelni poza deklaracjami słownymi, składanymi, że tak powiem, przy piwie, na miejscu, nie spotkały się z żadnym działaniem, z żadną aktywnością.

Chciałbym spytać, co w tym jest takiego ważnego. Gdyby pani w trzech punktach mogła to ująć, to prosiłbym o to. Co w tym jest takiego istotnego, że warto, abyśmy nadal w stu procentach to finansowali, abyśmy nadal finansowali spotkania, które odbywają się od dwunastu lat, spotkania tych samych ludzi w wąskim gronie?

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Czy pani prezes zechce?

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak:**

Tak, oczywiście.

Jeśli chodzi o spotkania „Dialog dwóch kultur”, to wydaje mi się, że wartością jest fakt, iż trwa to od lat dwunastu. Jest coś, co powoduje, że Senat jednakowoż przyznaje te środki. Być może...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie. Ja traktuję to jako dobrą uwagę i oczywiście przekażę organizatorom, że warto by było, aby albo zmienili, odświeżyli formułę, albo spróbowali znaleźć innego, być może nawet prywatnego, sponsora. Fakt, że odbywa się to od dwunastu lat, jest wartością samą w sobie. Myślę, że czas trwania tych spotkań, ich regularność wpłynęły na to, że władze Krzemieńca się jednakowoż otwierają, są gotowe na organizowanie coraz większej liczby różnych inicjatyw. Być może brakuje inspiracji, żeby wyjść poza to, co było do tej pory. Fundacja bardzo chętnie przejmie na siebie tę rolę. Pamiętam o tym i nie jest tak, że nikt nie pamięta o inicjatywie stworzenia na bazie dawnego Liceum Krzemienieckiego, obecnie uniwersytetu, wydziału europeistyki, bo o tym chyba rozmawialiśmy i nie przy piwie.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Bardzo... A przepraszam.)*

Jeszcze moment. Jeśli chodzi o Dom Kultury w Kętach, to myślę, że również czas istnienia tego projektu jest wartością. Być może, jak każda inicjatywa, która prowadzona jest tak długo, ten projekt traci świeżość, być może warto byłoby po prostu wpłynąć na beneficjentów i zwrócić im na to uwagę. Ja oczywiście przekażę te informacje, być może z tego urodzi się jakiś nowy kierunek. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Pani Prezes, to są tylko przykłady. Ja uważam, że tym organizacjom należy zwracać uwagę. Jeżeli mamy do czynienia z wartościową imprezą, to poza okresem jakiegoś rozpędzenia nie potrzeba środków Senatu. Ja uważam, że to trwa tylko dlatego, że my to finansujemy. Tylko dlatego. Gdyby nie było pieniędzy od nas, imprezy by nie było. Jednocześnie proszę też nie przeceniać roli „Dialogu dwóch kultur” w otwarciu władz krzemienieckich, bo tak naprawdę przełomem było dwustulecie liceum wołyńskiego, kiedy pozwoliliśmy sobie sfinansować przywiezienie i odpowiednie zadbanie o te władze w Polsce. W gruncie rzeczy to był przełom, wtedy nastąpiło otwarcie, a nie z powodu organizowania „Dialogu dwóch kultur”. Tak że naprawdę warto popracować nad zmianą formuły, również finansowania. Dziękuję.

*(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak: Bez wątplenia.)*

Ja na razie nie będę wnosił o skreślenie tych środków.

*(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak: Dziękuję pięknie w imieniu beneficjentów.)*

To tylko uwaga na przyszłość. Dziękuję bardzo.

*(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak: Dziękuję bardzo.)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma pytań, to pan prezes Marek Hauszyld, prezes Fundacji „Semper Polonia”.

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld:**

Dobry wieczór, bo chyba pora zaczyna być już wieczorowa.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Jest 17.30.)*

To już prawie wieczorowa, popołudniowa, bardzo mocno popołudniowa.

Chciałbym państwu zarekomendować kilka projektów, które złożyliśmy z prośbą o dofinansowanie. Pierwszy to jest program wspierania Instytutu Józefa Piłsudskiego. Otóż fundacja od sześciu lat ściśle współpracuje z Instytutem Józefa Piłsudskiego i dzięki pieniądзом, o które staramy się występować w imieniu pani Magdy Kapuścińskiej i dyrekcji instytutu, chcielibyśmy w tym roku skończyć digitalizację zbiorów bibliotecznych Instytutu Józefa Piłsudskiego, urządzić konkurs wiedzy historycznej na temat współczesnej Polski i zorganizować galę nagród imienia Piłsudskiego w Nowym Jorku. To tyle, jeżeli chodzi o Nowy Jork.

Kolejny program to jest program związany z działalnością Fundacji „Children of Europe”. To jest młoda organizacja polonijna, która bardzo skutecznie rozwija się w Antwerpii. Chciałbym prosić o to, żebyście państwo spojrzeli łaskawym okiem na urządzane w tym roku obchody związane z prezydenturą Polski w Unii Europejskiej. Otóż Antwerpia 2 lipca będzie polska, będzie przechodził ogromny korowód dzieci polskiego pochodzenia i nie tylko, dzieci, które będą rekomendowały polską kulturę, przybliżały polską kulturę. Zresztą do organizacji tej uroczystości włączyły się władze Antwerpii, włączyła się Polska Organizacja Turystyczna, polska placówka dyplomatyczna. Wydaje się, że ten korowód, także polskie tańce, letnie warsztaty dla dzieci, „Warsztaty ze sztuką”, są warte organizowania i warte dofinansowania. Dlaczego? Dlatego że są to nowe inicjatywy i grupa dzieci polskiego pochodzenia, która zostanie tym objęta, liczy już około trzystu osób, więc warto w to zainwestować.

Kolejny projekt, o którego dofinansowanie prosimy, dotyczy działalności Polskiego Teatru w Moskwie. W tym roku teatr chce wystawić pięć sztuk: „Iwona, księżniczka Burgunda” Gombrowicza, „Tango” Mrożka, „Maria Stuart” Słowackiego, „Śnieg” Stanisława Przybyszewskiego i „Workshop” Eugeniusza Ławreńczuka. Teatr bardzo dobrze się sprawdza, a kwoty na jego dofinansowanie są niewielkie. Ważne jest przede wszystkim to, że w tym projekcie oprócz młodzieży polskiego pochodzenia uczestniczą absolwenci szkoły i Rosyjskiej Akademii Sztuki Teatralnej, GITIS, młodzi Rosjanie uczą się polskiego i występują w tych sztukach granych po polsku.

Kolejne projekty to projekty, który chcemy realizować we Włoszech, zaproponowane przez Stowarzyszenie Włosko-Polskie „Fryderyk Chopin” i panią profesor Barbarę Nowinę-Jankowską. Są to dwa projekty. Jeden obejmuje koncerty polskiej muzyki w Rzymie dla młodzieży, które będą adresowane do młodzieży polonijnej oraz do uczniów szkół międzynarodowych w Rzymie, między innymi francuskiego liceum Chateaubrianda, gdzie wykładany jest język polski. Stowarzyszenie chciałoby zorgani-



zować poranki muzyczne poświęcone Stanisławowi Moniuszce, Ignacemu Paderewskiemu i Fryderykowi Chopinowi. Drugi projekt Stowarzyszenia Włosko-Polskiego „Fryderyk Chopin” to organizacja dwóch koncertów, dwóch dużych koncertów, 9 kwietnia w Auditorium del Massimo koncertu poświęconego siedemdziesiątej rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego i drugiej rocznicy śmierci profesora Andrzeja Stelmachowskiego, a 3 czerwca koncertu instrumentalno-wokalnego poświęconego twórczości Stanisław Moniuszki.

Oprócz tego spośród projektów, które przedłożyliśmy, nie musimy rekomendować Konkursu „Ocalmy od zapomnienia”, będziemy przeprowadzali siódmą jego edycję, i nowej inicjatywy dofinansowania Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Został ostatni wnioskodawca. Witamy po raz pierwszy.

Pan prezes Krzysztof Przybył, godło „Teraz Polska”.

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego  
Krzysztof Przybył:**

Dzień dobry państwu.

Dziękuję bardzo za zaproszenie. To jest dla nas rzeczywiście debiut.

Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego znana jest z organizacji konkursu „Teraz Polska” prowadzonego od dziewiętnastu lat, ale od trzech lat przygotowujemy się do inicjatywy związanej z nagradzaniem wybitnych Polaków zarówno w kraju, jak i za granicą. Kapituła konkursu wyraziła chęć nagradzania również tego typu przedsięwzięć w formie dyplomu i statuetki, niestety, na więcej fundacji nie stać. Fundacja nie prowadzi działalności gospodarczej, jest instytucją pozarządową, korzysta tylko i wyłącznie ze środków, które otrzymuje od laureatów bądź sponsorów. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy siłami kapituły edycję konkursu „Teraz Polska” w Polsce i wybraliśmy dwóch pierwszych laureatów. W Polsce laureatem został pan Wojciech Kilar, a laureatem światowym, czyli polonijnym, został pan doktor Hilary Koprowski.

*(Głos z sali: Profesor...)*

Doktor... OK, profesor amerykański.

W każdy razie ta inicjatywa spotkała się z dużym oddźwiękiem za granicą i podczas spotkań poproszono nas o zorganizowanie konkursu w różnych krajach. W związku z tym po raz pierwszy w tym roku organizowane są konkursy na wybitnego Polaka w wielu kategoriach, konkretnie w pięciu: biznes, nauka, kultura, osobowość i młody Polak. W tym roku odbyły się one w Stanach Zjednoczonych, w Nowym Jorku i w Chicago, także w Norwegii, trwają konkursy w innych krajach, w Wielkiej Brytanii, w Irlandii, we Francji, w Belgii, w Australii i w Kanadzie. Mamy nadzieję opanować całą Polonię, jeśli chodzi o organizację tego konkursu. Chcielibyśmy przy pomocy Senatu wybranych laureatów, szczególnie z dziedzin niezbędnych, jeśli chodzi o współpracę z Polską, czyli z dziedzin kultury, nauki, biznesu, zapraszać do kraju i organizować dla nich prezentacje, ewentualnie namawiać ich do współpracy, jeśli mają osiągnięcia naukowe, do wykorzystania ich w kraju.

Chcemy również oddzielnie poświęcić czas na integrację młodej Polonii, która wbrew pozorom już się nie wstydzi polskości i bardzo chętnie o tej polskości mówi, ale na pewno trzeba jej tę polskość przybliżyć. Stąd prośba skierowana do Senatu. Oczywiście wystąpiliśmy o współpracę przy organizacji tego konkursu zarówno do Senatu, jak i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, także oczywiście do Kancelarii Prezydenta jako naszej bazowej grupy, prowadzimy też rozmowy ze Wspólnotą Polską. Mamy nadzieję, że ten konkurs w szybkim tempie stanie się najbardziej znanym konkursem na świecie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

Bardzo proszę, pan senator Gogacz.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Chciałbym zadać pytanie przedstawicielom Fundacji „Semper Polonia”, jeżeli można. Można jeszcze?

(Przewodniczący Andrzej Person: Bardzo proszę, to ja przegapiłem, moja wina, przepraszam.)

Chciałbym zapytać o wniosek czterdziesty siódmy dotyczący organizacji koro-  
wodu Fundacji „Children of Europe” z okazji polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Ten wniosek został złożony. Prawda?

Chciałbym zapytać, czy to nie powinno być bardziej zadanie rządowe niż senackie, bo nie tylko Senat jest odpowiedzialny za akcentowanie polskości za granicą. Wydaje się, że prezydencja Polski w Unii Europejskiej jest ważna, ale jest to sprawa nie tylko Senatu, to jest sprawa całego rządu, całego państwa polskiego. Jakie argumenty stanęły za tym, żeby finansował to jednak Senat? Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld:**

Ja nie wiem. Z tym projektem wystąpiła fundacja stworzona przez Polaków i działająca na rzecz Polaków przebywających w Holandii. Panie Agata Kocińska i Beata Chrabąszcz, które kierują Fundacją „Children of Europe”, zrealizowały kilka projektów, bardzo udanych. W sprawie projektu korowodu, do którego zaprosiły one władze miejscowe Antwerpii, zwróciły się oczywiście do ambasady polskiej, do polskiego konsulatu i prawdopodobnie dostaną jakieś wsparcie. Moim zdaniem liczba dzieciaków, które się do tego przygotowują... Tam są dwa projekty realizowane przez Fundację „Children of Europe” i pierwszy zakłada organizację korowodu, który ma być połączony z kiermaszem i z prezentacją w Antwerpii polskiej kultury w związku przejęciem przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej. Mnie się wydaje, że dobrze się

dzieje, gdy Polacy zamieszkujący w różnych krajach Unii Europejskiej chcą na swój sposób z okazji objęcia przez Polskę prezydencji przybliżyć mieszkańcom swoich krajów polską kulturę, polską muzykę, polskie tradycje. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to ogłaszam pięć minut przerwy.

Państwu dziękuję. Tym wnioskodawcom, którzy złożyli również wnioski inwestycyjne, chciałbym przekazać dobrą wiadomość, otóż spróbujemy może rozpocząć szybciej niż o godzinie 18.30, abyście państwo tak długo nie czekali, ale jak długo to będzie trwało, to nie wiem.

Teraz ogłaszam przerwę. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Zapraszam państwa.

Przystępujemy do głosowania.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, mamy.

Ile mamy wniosków, Pani Anito?

*(Głos z sali: Na razie jeden.)*

Wniosek pana senatora.

Zaraz się dowiemy, kto z pań i panów senatorów chciałby złożyć wnioski.

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Ja mam całą serię.)*

Pan senator Abgarowicz składa całą serię wniosków.

Kto jeszcze?

*(Głos z sali: Senator Dajczak musi uzupełnić wniosek.)*

Senator Dajczak. Tak?

*(Głos z sali: Tak, musi uzupełnić wniosek.)*

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Ja czy pan senator Dajczak?)*

Pan senator Dajczak się przygotowuje. Złożył wniosek, ale jest sugestia, żeby podać źródło finansowania, wskazać, skąd mamy te pieniądze wziąć, żeby tu dołożyć. Tak? To pan się przygotowuje, Panie Senatorze.

Senator Abgarowicz.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym złożyć następujące wnioski, jeśli jest to możliwe. Nie wiem, czy dobrze zbilansowałem kwoty, bo mieliśmy na to mało czasu. Chciałbym złożyć kilka wniosków. Na początek uwaga do wniosku sto trzydziestego trzeciego. Mówię o tej liście państwa, to jest wniosek zawarty we wnioskach Wspólnoty Polskiej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Dotyczy on Litwy. Na państwa liście, w tej opinii kancelarii to jest pod pozycją sto trzydziestą trzecią, region 7, kierunek 3, podkierunek 3d. Trudno inaczej... Gdy państwo to znajdą...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, spokojnie czekam.

Wniosek sto trzydziesty trzeci na stronie 14.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Warsztaty historyczne dla młodzieży oraz prezentacja wystaw w szkołach polskich i sobotnich.)*

Tak jest. W tych pięciu projektach jest zawartych wiele istotnych i dobrze opracowanych, bo we współpracy z IPN, wystaw i mnie się wydaje, że trudno to będzie zrobić z kwotą 25 tysięcy zł. Proponuję zwiększenie, powiedzmy, o 8 tysięcy zł, do 33 tysięcy zł.

Następna sprawa dotyczy wniosku dwieście drugiego na stronie 28, Lwów, Drohobycz. To jest wniosek, który opiewał na kwotę 142 tysięcy 200 zł i został kompletnie wyzerowany. Ja bym proponował jednak danie 40 tysięcy, nie 140 tysięcy, tylko 40 tysięcy, po to, żeby uruchomić taki lokal we Lwowie. Lwów nie ma ani swojej gazety, ani takiego centrum, w którym można by prowadzić życie kulturalne, a jest tam klub stypendystów, którego członkowie mogliby tam bywać, jest paru naukowców, jest paru młodych utalentowanych ludzi. Wydaje mi się, że takie przedsięwzięcie byłoby istotne. Dałoby to również podstawę do wejścia tej gazety w odmianie lwowskiej do Lwowa, a jej część historyczna jest chyba najlepsza, gdy przyjrzymy się wszystkim gazetom Polaków wydawanym za granicą.

Kolejny wniosek dotyczy wniosku dwieście dwunastego na stronie 30. Tu również proponowałbym zwiększenie kwoty o 8 tysięcy. Tu jest wiele projektów zawierających poważne prezentacje, nie będę już tego powtarzał.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: O 8 tysięcy. Tak?)*

Tak jest.

Następna uwaga dotyczy wniosku dwieście dwudziestego piątego na stronie 32. Chcę powiedzieć, że to są bardzo ciekawe badania, które mogą być ważnym narzędziem zarówno dla MSZ, jak i dla nas, przede wszystkim dla nas, jeśli chodzi o postępowanie w stosunku do Polaków na Ukrainie. Wymaga to ogromnej kwerendy w rozmaitych archiwach. Badania dotyczą stanu, liczby organizacji, również działalności religijnej, także edukacji Polaków na Ukrainie współcześnie. Jak pamiętamy, Senat zlecił takie badania dotyczące na przykład szkolnictwa na Litwie. To jest dla nas ważne narzędzie. Wydaje mi się, że były one kosztowniejsze, a tu przy dofinansowaniu na poziomie 45 tysięcy możemy uzyskać bardzo ważny i cenny materiał. Krótko mówiąc, możemy mieć dokładne badania obrazujące stan Polaków na Ukrainie. To są badania prowadzone razem z Uniwersytetem Warszawskim, z wykorzystaniem pełnej metodologii naukowej. Wymaga to, jak powiadam, kosztownej kwerendy dokumentów. Myślę, że warto...

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Ile dotacji pan proponuje?)*

Proponuję 20 tysięcy.

*(Głos z sali: Dodać 20 tysięcy. Tak?)*

Tak.

Teraz zaproponuję, skąd to wziąć. Strona 96, wniosek czterysta dziewięćdziesiąty dziewiąty.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Chwileczkę, ale to jest fundacji. Tak?)*

Tak.

Jakoś tak mi się wydaje, że te wnioski są trochę mniej trafione, dlatego tu poszukiwałem pieniędzy. Tak, to jest strona 96, wniosek czterysta dziewięćdziesiąty dziewiąty Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Chwileczkę. Tak.)*

Proponuję skreślić te 15 tysięcy, wyzerować, a to dlatego, że bardzo podobny wniosek dotyczący Berdyczowa uzyskał dofinansowanie poprzez Wspólnotę Polską. Byłoby to właściwie podwójne finansowanie, tak mi się wydaje. Możemy to jeszcze wspólnie sprawdzić, ale to jest wniosek, który został złożony dwukierunkowo, więc byłoby to podwójne finansowanie.

Następnie chciałbym zaproponować elastyczne potraktowanie pewnej sprawy. Wydaje mi się, że na stronie 119 i na stronie 120, zaczyna się to chyba od wniosku sześćset dwudziestego czwartego, tak, i kończy na wniosku sześćset trzydziestym drugim, mamy wnioski opiewające łącznie na 61 tysięcy z jednej organizacji, a chodzi o Nowy Rozdół. To jest niewielka miejscowość z nie tak wielką grupą polską, tam Polak się ożenił z Ukrainką, człowiek bardzo przedsiębiorczy i chwala mu, bo on naprawdę bardzo ożywia to środowisko, ale wydaje mi się, że dofinansowanie w wysokości 61 tysięcy dla jednej małej miejscowości wobec wagi tamtych projektów można by uszczuplić o 10 tysięcy.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Z której pozycji?)*

Widzi pan, tutaj będę prosił o pomoc. Trudno mi jest powiedzieć, musiałbym wnikać głębiej, bo aż tak głębokiej wiedzy o szczegółach tych projektów nie mam, a nie chciałbym udaremnić działania, bo to działanie jest cenne. Niezależnie od tego uważam, że z 61 tysięcy można by 10 tysięcy zabrać. Mówię o wszystkich projektach łącznie, ale nie potrafię powiedzieć, z którego ile, to trzeba by było spojrzeć na dokładną rozpiskę finansowania.

Następna sprawa dotyczy wniosku sześćset osiemdziesiątego trzeciego na stronie 130.

*(Głos z sali: Tak, Stryj.)*

Tak, wniosek sześćset osiemdziesiąty trzeci. To też jest praktycznie podwójne finansowanie. Te 12 tysięcy proponuję skreślić, bo podobnie brzmiący wniosek, choć nie dokładnie, ale widać, że jest to podwójne finansowanie, został zaakceptowany wśród propozycji Wspólnoty Polskiej. To byłoby wszystko. Nie wiem, czy to wystarczy, czy to się bilansuje.

*(Głos z sali: Brakuje 39 tysięcy.)*

Aha, brakuje 39 tysięcy. W takim razie będę wnosił, żeby jednak z kwoty przeznaczonej na „Dialog dwóch kultur” uciąć jeszcze 10 tysięcy...

*(Głos z sali: Która to jest strona?)*

Już momencik, szukam. To będzie Ukraina, Krzemieniec. Już szukam, momencik. To może teraz inni przedstawią wnioski, a ja w tym czasie poszukam. Dobrze?

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Kto z pań i panów senatorów chciałby zgłosić wnioski?  
(*Senator Łukasz Abgarowicz: Brakuje 39 tysięcy. Tak?*)  
Pan senator Dajczak już gotowy?  
Proszę.

**Senator Władysław Dajczak:**

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.  
Ja zgłaszałem ten wniosek już wtedy, kiedy zadawałem pytanie panu dyrektorowi, i chciałbym go powtórzyć. Chodzi mi o wniosek siedemdziesiąty pierwszy i kwotę, którą zaproponowano we wniosku, czyli 19 tysięcy 200 zł. Z tym że, jeśli można, Panie Dyrektorze, ja bym nie chciał wskazywać źródła, bo musiałbym po prostu strzelać, gdyż nie znam dokładnie tych wniosków. Oczywiście mogę wskazać tam, gdzie są duże kwoty, bo uważam, że 19 tysięcy nie jest jakąś wielką kwotą, a naprawdę z tego, co ja wiem, jest to dobrze przygotowane seminarium i będzie z tego naprawdę pożyteczny materiał. Tyle że nie mam takiej wiedzy o wnioskach, żeby teraz komuś uszczuplać i wiedzieć, czy to dobrze, że odejmę komuś 10 tysięcy, czy też niedobrze. Tak że jeśli pan dyrektor i pan przewodniczący pozwolą, to ja chciałbym uniknąć wskazywania źródła.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Ja jestem za.  
Zresztą będziemy głosować.  
Jeszcze pan senator.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Tak jest. Jeśli można, to proponuję wyzerowanie kwoty przyznanej na wniosek pięćset sześćdziesiąty szósty Lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, to byłoby 10 tysięcy. Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych ze Lwowa złożyło wiele wniosków i sporo z nich uzyskało akceptację. Momencik, jeszcze szukam spotkań „Dialog dwóch kultur” i Krzemieńca.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, tego trzeba szukać w części dotyczącej Polski, bo to jest organizowane przez Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. Tam są dwa wnioski dotyczące „Dialogu dwóch kultur”.

(*Głos z sali: Pozycje osiemset czterdziesta piąta i osiemset czterdziesta szósta.*)  
Tak, tak.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Pozycje osiemset czterdziesta piąta i osiemset czterdziesta szósta.  
(*Senator Łukasz Abgarowicz: Momencik, już spoglądam.*)  
Panie Senatorze, w pierwszym wniosku jest 25 tysięcy, w drugim 20 tysięcy.  
(*Senator Łukasz Abgarowicz: Tak jest.*)  
W tej sytuacji brakuje jeszcze 29 tysięcy.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Brakuje jeszcze 29 tysięcy. Ojej, to będę musiał tam się ograniczyć, bo tak szybko nie znajdę, ale...

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Nie, nie, jeden z tych dwóch. Jest 45 tysięcy, a brakuje 29 tysięcy.)*

Tak.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Trzeba wskazać, którą pozycję ściąć i do ilu.)*

Obydwie o połowę, to będzie 22,5 tysiąca, a ja ograniczę swój wniosek dołożenia do Lwowa 40 tysięcy, chodzi o zmniejszenie tego, co proponowałem na tę kawiarenkę, bo to prywatnie pomogę im dozbierać.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: 12,5...)*

Tak jest, a ja im do 40 tysięcy prywatnie pomogę dozbierać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: To nie 40 tysięcy?)*

Mniej, tak żeby się zbilansowało z tamtymi kwotami. Nie wiem, ile jeszcze brakuje.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak jest.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Sam dołożę.

*(Brak nagrania)*

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Proszę o zmniejszenie kwoty 40 tysięcy, tak żeby to się zbilansowało. Tu jest 2,5 tysiąca, w takim razie będzie zmniejszenie o 6,5 tysiąca.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Czy jesteśmy gotowi?

Jeszcze pan senator Skorupa.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Liczba porządkowa 12, wniosek trzy tysiące piętnasty. Wnioskuje o zwiększenie o 1 tysiąc 700 zł do wysokości kwoty proponowanej we wniosku.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Panie Senatorze, momencik...)*

Liczba porządkowa 12.

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Zespół Górali Czadeckich?)*

Tak, Dolina Nowego Sołońca. To są szóste warsztaty muzyczne, taneczne i śpiewacze z udziałem górali czadeckich. Widzi to pan. Tak?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak.*)

Wnoszę o przywrócenie im kwoty 1 tysiąca 700 zł, aby była ona pełna, a obcięcie kwoty z wniosku dwieście osiemdziesiątego szóstego.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Tak. To jest...

(*Senator Tadeusz Skorupa: To jest...*)

Wilno.

(*Senator Tadeusz Skorupa: Wilno...*)

Zgromadzenie Sióstr od Aniołów.

(*Senator Tadeusz Skorupa: Tak, o 1 tysiąc 700 zł.*)

(*Głos z sali: Ojej, siostrzyczki ci dadzą.*)

(*Senator Tadeusz Skorupa: To nie jest zakon.*)

(*Głos z sali: Nie?*)

(*Senator Tadeusz Skorupa: To jest stowarzyszenie...*)

(*Głos z sali: Ja żartuję.*)

Minus 1 tysiąc 700 zł. Dobrze.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan senator Dajczak się przyglądał.

Czy pan senator ma jakiś pomysł, czy nie ma żadnego pomysłu?

**Senator Władysław Dajczak:**

Panie Przewodniczący, przyglądam się, ale – tak jak powiedziałem – nie chciałbym w ciemno podejmować decyzji i wskazywać, że tniemy...

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Skoro takie przyjęliśmy reguły... Ja jestem całym sercem za panem, ale gdzieś musi pan znaleźć źródło.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dobrze.

W takim razie proponuję tę kwotę przenieść z pozycji sześćdziesiątej czwartej, to jest wniosek trzy tysiące dziewięty Fundacji Ośrodka „Karta” w Warszawie dotyczący zadania: Polacy na Wschodzie.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Pozycja sześćdziesiąta czwarta. Tak?*)

Tak, sześćdziesiąta czwarta.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: ...Wskazaną kwotę.*)

Tak.



**Przewodniczący Andrzej Person:**

Teraz mamy już wszystko dopięte. Tak?

Panie Senatorze Przewodniczący, czy pan jest za tym, żebyśmy głosowali zbiorczo nad pana wnioskami?

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Tak jest, proszę bardzo.)*

Czy nikt nie ma nic przeciwko temu? Nie.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosków pana senatora Abgarowicza? Proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Wnioski zostały...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A przepraszam. Pani senator głosowała? Tak, głosowała, tylko z pewnym opóźnieniem.

Przed nami wniosek pana senatora Dajczaka.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Wniosek został jednogłośnie przyjęty.

Wniosek pana senatora Tadeusza Skorupy.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (11)

Pan jest za swoim wnioskiem. Tak? Pytam, bo nie widziałem.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Wniosek został przyjęty.

Teraz pozostałe wnioski, czyli cała uchwała, przedstawiona nam opinia Kancelarii Senatu dotycząca wniosków jako całość.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Zatem opinia Kancelarii Senatu została niemal w całości przyjęta, wyjątkami są wnioski, do których poprawki złożyli senatorowie Abgarowicz, Dajczak i Skorupa.

Zamykamy ten punkt.

Przechodzimy do omówienia punktu drugiego, czyli do wniosków inwestycyjnych, potem zaprosimy gości, a następnie będziemy głosować.

Pani Anito, wygląda na to, że zmieścimy się dziś w czasie, zdążymy do 19.30.

Bardzo proszę, pan dyrektor.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Kolejnym elementem opiniowanym przez komisję będą wnioski o charakterze inwestycyjnym. Chciałbym najpierw poinformować państwa senatorów, jak wygląda sytuacja ogólna. Otóż sytuacja ogólna wygląda w ten sposób. Jak państwo pamiętają, na zadania o charakterze inwestycyjnym była przeznaczona kwota 13 milionów zł. Prezydium zdecydowało i Senat przyjął w ustawie budżetowej taki podział wewnętrzny: 13 milionów i 62 miliony. Dotychczas, jak państwo senatorowie pamiętają, były rozpatrywane wnioski dotyczące zakupu środków trwałych i te wnioski, mimo że mają charakter programowy, są finansowane z konta, które gromadzi środki inwestycyjne. Kwota, którą państwo zaopiniowali, a Wysokie Prezydium przeznaczyło na wydatkowanie na zakup środków trwałych różnej maści, to 920 tysięcy 598 zł. Wpłynęło to na to, że za chwilę będą państwo opiniowali wnioski inwestycyjne, mając do dyspozycji kwotę 12 milionów 63 tysięcy 402 zł.

Jeśli państwo pozwolą, przypomnę tylko, że wniosek, który złożył przed chwilą pan senator Abgarowicz, na zakup klimatyzacji w Bolszowcach opiewający na kwotę 6 tysięcy zł, o ile dobrze pamiętam, też będzie musiał być sfinansowany z tej kwoty 12 milionów 63 tysięcy 402 zł, o której przed chwilą wspomniałem. Tak wygląda sytuacja od tej strony.

Szanowni Państwo Senatorowie, do Kancelarii Senatu wpłynęło czterdzieści sześć wniosków o charakterze inwestycyjnym, mamy tu je zresztą przed sobą, na kwotę 36 milionów 344 tysięcy 438 zł. Kancelaria Senatu przy pomocy Zespołu Finansów Polonijnych, po konsultacji z szefem Kancelarii Senatu, który jest dysponentem środków i który firmuje przedstawioną państwu opinię, rozdysponowała kwotę prawie 12 milionów 50 tysięcy zł. Po uzgodnieniu naszej propozycji, którą za chwilę przedstawię, do dyspozycji Wysokiego Prezydium i komisji pozostała kwota 16 tysięcy zł. Przy czym chciałbym tu również wspomnieć o tym, że po terminie został złożony wniosek o charakterze inwestycyjnym właśnie na kwotę 16 tysięcy zł, ale ten wniosek dopiero za jakiś czas będzie przedmiotem obrad.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o wnioski o charakterze inwestycyjnym, to złożyło je Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a także inne podmioty, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i inne, które są w tej książce przedstawione. Może przy okazji pobieżnego czy skrótowego ich prezentowania będę na ten temat mówił. Jeśli państwo będziecie zainteresowani jakimiś szczegółowymi danymi, to również takowe mam przed sobą. Podmiotów jest dziewięć: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Bliżej Polski”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Prowincja świętego Antoniego i błogosławionego Jakuba Strzemię – franciszkanie, ZHP Chorągiew Łódzka, Prowincja Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, Fundacja Pomocy Młodzieży imienia Jana Pawła II „Wzrastanie” w Lipniku, Regionalne Stowarzyszenie „Wschód – Zachód” w Płocku, Stowarzyszenie Odnowienia Kościoła w Łopatynie imienia Jana Cichewicza. To są podmioty, które złożyły wnioski.

Proszę państwa, jak zwykle, to znaczy wzorem ubiegłych lat, Kancelaria Senatu, a czasami też wnioskodawcy, dzielą te zadania na tak zwane zadania kontynuowane, czyli zadania, których proces realizacji rozpoczął się bądź był kontynuowany w roku ubiegłym lub w ubiegłych latach, oraz tak zwane zadania nowo rozpoczynane, które są czy mają być inicjowane w 2011 r. i mają być realizowane przez jeden rok bądź kilka lat. Jeśli państwo senatorowie będą uprzejmi popatrzeć na ekran... My będziemy tu przedstawiać pewne informacje dotyczące tych zadań.

Kancelaria Senatu spośród tych czterdziestu sześciu zadań wyodrębniła osiem zadań kontynuowanych. Chciałbym poinformować państwa senatorów, że definicja zadań kontynuowanych wedle Kancelarii Senatu jest dosyć wąska i precyzyjna. Kwalifikujemy zadania kontynuowane jako te, w których prace budowlane są rozpoczęte, kontynuowane bądź zaawansowane. Nie kwalifikujemy do zadań kontynuowanych tych zadań, których realizacja podzielona jest na etapy i w danym roku dany etap się kończy. Jeśli państwo pozwolą, to podam przykład, może niezbyt wymyślny. Jeśli w danej szkole remontowane są łazienki czy sanitariaty na poszczególnych piętrach i w danym roku na jednym piętrze zakończyła się realizacja, a wniosek dotyczy realizacji na innym piętrze, to nie traktujemy tego jako zadania kontynuowanego, tylko jako zakończenie pewnego etapu remontu. W następnych latach kolejny etap może być, ale nie musi być realizowany. Zaś w sytuacji gdy na placu budowy trwają roboty, gdy jest dokumentacja projektowo-kosztorysowa, gdy prowadzone są prace, kwalifikujemy to jako zadanie kontynuowane. Takich zadań, proszę państwa, jest osiem według kwalifikacji Kancelarii Senatu. Ja je może teraz ogólnie przedstawię.

Sześć z nich macie państwo na pierwszej stronie tej książki. Jest to rozbudowa Domu Polskiego w Nowym Siołcu w Rumunii, budowa Domu Kultury Polskiej w Barze na Ukrainie, budowa Domu Kultury Polskiej w Getafe w Hiszpanii, budowa Domu Polskiego w Nowych Święcianach na Litwie, budowa szkoły polskiej w Szepe-tówce na Ukrainie i roboty budowlano-instalacyjne w Gimnazjum imienia Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie na Litwie. To jest sześć wniosków złożonych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a dotyczą one zadań, które zostały zakwalifikowane jako kontynuowane. Teraz kolejne dwa zadania potraktowane jako kontynuowane. To jest wniosek czterdziesty pierwszy z tej książki, czyli Szkoła Polska, przebudowa budynku Centrum Polonijnego w Kostiuchnówce na Ukrainie, i ostatnie w tej grupie zadań, opisane we wniosku czterdziestym czwartym, to remont i modernizacja polskiej nieruchomości w Wilnie na Litwie przy dawnej ulicy Mostowej, obecnie Tilto, aby powstał tam akademik dla Polaków studiujących w Wilnie. Zadania zakwalifikowane jako kontynuowane były rozpatrywane przez zespół w pierwszej kolejności.

Chcę państwa poinformować, że po rozpatrzeniu tych zadań przez zespół sytuacja wygląda następująco. Jeśli chodzi o rozbudowę Domu Polskiego w Nowym Siołcu w Rumunii, to proponowana kwota wynosiła 2 miliony 83 tysiące 637 zł. Proponujemy ograniczyć tę dotację o 10 tysięcy 695 zł do kwoty 2 milionów 72 tysięcy 942 zł.

Kolejny wniosek złożyło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, dotyczy on budowy Domu Kultury Polskiej w Barze. Jest tu kwota 982 tysięcy 418 zł. Proponujemy ograniczyć ją o kwotę 16 tysięcy 43 zł do kwoty 966 tysięcy 375 zł i realizować to zadanie. Ja jeszcze będę wracał do tych zadań, a te zdjęcia będą państwu pomocne.

Trzeci wniosek. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek na budowę Domu Kultury Polskiej w Getafe w Hiszpanii z kwotą 3 milionów 222 tysięcy 175 zł. Zespół Finansów Polonijnych i Kancelaria Senatu proponują zaopiniować to zadanie negatywnie. Jeśli państwo zechcą, to za chwilę do niego wrócę i przedstawię uzasadnienie.

Czwarty wniosek to jest wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dotyczy budowy Domu Polskiego w Nowych Święcianach na Litwie, kwota 1 miliona 700 tysięcy 231 zł. Kancelaria Senatu proponuje nie uwzględniać tego zadania, opiniuje je negatywnie. To również za chwilę omówię.

Piąty wniosek. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Warszawie, budowa Szkoły Polskiej w Szepetówce na Ukrainie, kwota 1 miliona zł. Proponujemy ograniczyć tę dotację o kwotę 10 tysięcy 695 zł do kwoty 989 tysięcy 305 zł.

Jeśli chodzi o Kostiuchnowkę... A przepraszam, jeszcze Niemenczyn. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek dotyczący robót budowlano-instalacyjnych w Gimnazjum imienia Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie, sugerowana kwota to 1 milion 511 tysięcy 972 zł. Proponujemy ograniczyć ją o kwotę 6 tysięcy 417 zł do kwoty 1 miliona 505 tysięcy 555 zł.

Kolejny wniosek, wniosek czterdziesty pierwszy, zakwalifikowany jako kontynuowany, to jest wniosek Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwi Łódzkiej im. Aleksandra Kamińskiego, szkoła polska, przebudowa budynku centrum polonijnego w Kostiuchnowce, kwota to 1 milion 120 tysięcy zł. Proponujemy ograniczyć kwotę zawartą we wniosku o 394 tysiące 91 zł do kwoty 725 tysięcy 909 zł i rekomendować realizację tego zadania z taką dotacją.

Ostatni wniosek z kontynuowanych to jest wniosek Regionalnego Stowarzyszenia „Wschód – Zachód” w Płocku, dotyczy remontu i modernizacji polskiej nieruchomości w Wilnie na Litwie przy ulicy Tiłto z przeznaczeniem na akademik dla Polaków studiujących w Wilnie. Jest tu kwota 358 tysięcy 110 zł. Proponujemy ograniczyć ją o 79 tysięcy 977 zł do kwoty 278 tysięcy 133 zł. Taka jest opinia zespołu i kancelarii na temat zadań kontynuowanych.

Jeśli państwo pozwolą, to ja wrócę teraz do uzasadnienia dotyczącego dwóch zadań, które opiniujemy negatywnie. Jeśli chodzi o Getafe, o budowę Domu Kultury Polskiej w Getafe, to w materiale przedstawiłem państwu senatorom tabelę, która obrazuje historię tego przedsięwzięcia na przestrzeni lat 2009, 2010 i 2011. Ja powiem tylko tyle. Jeśli chodzi o wniosek dotyczący budowy Domu Kultury Polskiej w Getafe, to po pierwsze, zadanie nie zostało przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” rozliczone, mówię o kwocie 800 tysięcy, ponad 800 tysięcy przeznaczonych na realizację w roku 2010. Kwota ta, jak państwo doskonale pamiętają, była przeznaczona na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej tego przedsięwzięcia. Z informacji posiadanych przez Kancelarię Senatu wynika, że ta dokumentacja projektowo-kosztorysowa, która miała kosztować 768 tysięcy 735 zł, nie została wykonana, bowiem Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” 13 grudnia, a więc już po przyznaniu przez Prezydium Senatu tych środków, dodało do tej umowy aneks, w którym zmieniono zakres rzeczowy, zmieniono wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na wykonanie dokumentacji koncepcyjnej. Dokumentacja, która jest załączona do wniosku, składająca się z kilku czy z kilkunastu rysunków i tabeli, pochodzi z lutego 2011 r. Zgodnie z pismem, które wpłynęło dzisiaj do Kancelarii Senatu – ja to przywołam – dowiadujemy się, że: odbiór wykonanej dokumentacji (koncepcji) odbył się bez przedstawiciela Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z uwagi na ograniczenia czasowe oraz kumulację rozliczeń pozostałych zadań inwestycyjnych, zleconych przez Kancelarię Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Naszym zdaniem przedstawiona dokumentacja koncepcyjna nie wypełnia, tak to określam, kwoty 800 tysięcy zł. To jest pierwszy argument. Formalnie rozliczenie roku 2010, jeśli chodzi o Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, nie zostało zakończone.

Drugim argumentem, jaki stał za negatywnym zaopiniowaniem tego wniosku, było znaczne zwiększenie powierzchni proponowanej inwestycji. Ja chciałbym przypomnieć państwu senatorom, że rozpoczynaliśmy, przepraszam, państwo rozpoczynali-

ście rozmowy na temat Domu Kultury Polskiej w Getafe od powierzchni całkowitej obiektu 3 tysiące 267 m<sup>2</sup>, następnie we wniosku, na podstawie którego Prezydium Senatu podjęło decyzję o zleceniu zadania do realizacji, było to po wizycie w Hiszpanii, powierzchnia wynosiła 2,5 tysiąca m<sup>2</sup>. Tymczasem obecnie wniosek, który mam przed sobą, oparty na koncepcji przedstawionej na rysunkach, zakłada powierzchnię 5 tysięcy 189 m<sup>2</sup>, zwiększony jest o trzecią, czwartą kondygnację. To był drugi element, który legł u podstaw podjęcia takiej decyzji.

Trzeci element to znaczny wzrost udziału strony polskiej w kosztach realizacji. Ja przypomnę – widać to w tabeli, którą państwo macie przed sobą – że wniosek na rok 2010 opiewał na kwotę 7 milionów 971 tysięcy 979 zł, poprzez 16 milionów 411 tysięcy 299, 11 297... We wniosku, który mam przed sobą, koszty udziału strony polskiej w realizacji tego zadania wynoszą 14 milionów 867 tysięcy 881 zł.

Te trzy argumenty, te trzy kwestie legły u podstaw takiej decyzji. Kancelaria Senatu zdecydowała o negatywnym zaopiniowaniu tego zadania w tym kształcie, podkreślam, na podstawie dokumentacji, którą mamy przed sobą, i na podstawie danych przekazanych przez Wspólnotę Polską, oraz koncepcji, którą tu widać.

Drugi wniosek, który został zaopiniowany negatywnie, to wniosek dotyczący budowy Domu Polskiego w Nowych Świącianach na Litwie. Tu niestety sytuacja jest podobna. Mianowicie zadanie nie zostało rozliczone w roku 2010. Chcę państwu senatorom przypomnieć, że pod koniec roku 2010, w listopadzie czy w grudniu, zmniejszono tę dotację bardzo drastycznie, do kwoty 27 tysięcy 480 zł z przeznaczeniem na dokumentację projektowo-kosztorysową. Ta dokumentacja projektowo-kosztorysowa nigdy do nas nie dotarła, nie wiemy, jaki dokładnie ma to być budynek, nie mamy nic poza rysunkiem, który państwo tu widzą. Wniosek, który mamy teraz przed sobą, jest to wniosek opiewający na kwotę 1 miliona 700 tysięcy zł, z którego 600 zł ma być przeznaczone na pozwolenie na budowę, zaś pozostały 1 milion 515 tysięcy 116 zł na roboty budowlano-montażowe i instalacyjne w oparciu o dokumentację, której nigdy nie widzieliśmy, która nigdy do Senatu nie dotarła. Z korespondencji ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” wynika, że te sprawy, zarówno pozwolenie na budowę, jak i dokumentacja, są jeszcze w trakcie realizacji i załatwiania. Zatem, tak jak mówiłem, w roku ubiegłym taka dokumentacja do nas nie dotarła. Częściowo być może powstała, ale efektów nigdy nie widzieliśmy.

W związku z tym, biorąc pod uwagę również aspekt formalny, czyli nierozliczenie dotacji z roku 2010, oraz brak podstaw do wyasygnowania kwoty 1,5 miliona zł na roboty budowlane, gdyż nie istnieje dokumentacja, Kancelaria proponuje zaopiniować to zadanie negatywnie.

Prosiłbym, aby pan przewodniczący, państwo senatorowie zdecydowali. Ja mogę omawiać kolejne wnioski, których zostało jeszcze czterdzieści, mniej, trzydzieści osiem, ponieważ osiem już omówiłem. Środki, które pozostały postanowiliśmy jako Kancelaria Senatu rozdysponować wedle tabeli, którą państwo mają przed sobą. Mogę odczytać to po kolei, a możemy też skupić się na pytaniach. Gdyby państwo senatorowie chcieli zadać pytania czy ewentualnie mieli jakieś uwagi, to ja bardzo chętnie udzielę wyjaśnień.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Ja myślę, że to drugie rozwiązanie jest lepsze.)*

Na koniec chciałbym państwu podać jeszcze jedną ważną informację. Otóż niestety z przykrością muszę państwa senatorów powiadomić o tym, że Stowarzyszenie

„Wspólnota Polska” w tym roku po raz pierwszy wprowadziło nową pozycję kosztorysową, która w poprzednich latach nie występowała bądź występowała w bardzo niewielkim zakresie, mianowicie obok kosztów pośrednich w każdym wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jest dodatkowa pozycja, która została nazwana kosztami nadzoru inwestorskiego i wchodzi w koszty bezpośrednie realizacji inwestycji. Te kwoty wahają się od 10 tysięcy do kilkunastu, tu jest 15 tysięcy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Różnie, Panie Senatorze, tu nie ma procentowego wyznacznika, w przypadku każdego zadania jest to kwota inna, określona na podstawie znanych tylko Wspólnocie Polskiej kryteriów. Na przykład w przypadku rozbudowy Domu Polskiego w Rumunii jest to 10 tysięcy, a koszty pośrednie związane z tym zadaniem w roku 2011 są na poziomie 135 tysięcy, czyli niejako dodatkowo jest tu 10 tysięcy. I tak w każdym z wniosków Wspólnoty Polskiej jest jakaś kwota, która wchodzi w koszty bezpośrednie, a jest kosztem nadzoru inwestorskiego.

Kancelaria Senatu, opiniując te wnioski, postanowiła nie uwzględniać tej pozycji, zaopiniowała ją negatywnie, stąd też te niewielkie zmiany, które pewnie państwo zauważyli, związane są one właśnie z kosztami nadzoru inwestorskiego. Ponadto w niektórych zadaniach postanowiliśmy zaopiniować negatywnie niektóre pozycje, na przykład kuchnie, windy, ale to są już szczegóły. Jestem gotów odpowiadać na pytania państwa senatorów, jeśli będą takowe co do poszczególnych zadań. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę, pan senator Szewiński.  
Proszę bardzo.

#### **Senator Andrzej Szewiński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym się odnieść do dwóch kwestii. Sprawa pierwsza. Oczywiście jestem za tym, aby te koszty nadzoru inwestycyjnego nie były uwzględniane, ponieważ koszty są tu już, można powiedzieć, w bizantyjskim stylu rozdmuchiwane.

Druga sprawa. Chciałbym się odnieść do zadania budowy Domu Kultury Polskiej w Getafe. Polonia w Hiszpanii czy w okolicach Madrytu od wielu lat zabiega o to, aby taki dom powstał. Pan dyrektor przedstawił oczywiście mocne przesłanki za nieuwzględnieniem tego wniosku, ale ja chciałbym tu państwu przedstawić pewne kontrargumenty, przesłanki, które skłaniają mnie do tego, aby zaopiniować ten wniosek pozytywnie. Otóż dla mnie mocnym argumentem jest to, że jest tam te sto dwadzieścia tysięcy przedstawicieli Polonii. To po pierwsze. Po drugie, dostaliśmy swojego rodzaju zapewnienie, o ile się nie mylę, że gdyby ten dom został wybudowany, to powstałby w nim punkt konsularny. Dla mnie to też jest mocna przesłanka. Po trzecie – to na podstawie informacji, jaką tu otrzymałem – fakt, że inne organizacje polonijne również mogłyby korzystać z tego obiektu, też jest dla mnie mocną przesłanką. Nie jest to Białoruś, to jest Hiszpania. Prawda? Chciałbym też podkreślić to, że skoro samorząd lokalny pragnie w to zainwestować, chce dać te 50%, to dla mnie też jest to jakimś...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja mówię o tym na podstawie informacji, jakie otrzymałem. Dlatego w odpowiednim momencie chciałbym złożyć wniosek, aby jednak środki, o które tu prosi Wspólnota Polska, to stowarzyszenie za pośrednictwem Wspólnoty, w wysokości 3 milionów 222 tysięcy 175 zł przyznać, aby ten wniosek został uwzględniony. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Konopka, potem pan senator Korfanty.

Proszę.

**Senator Marek Konopka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja też byłem z przedstawicielem Wspólnoty Polskiej w Getafe, wydelegowany przez pana marszałka Borusewicz w celu dokonania rozeznania w sprawie. Myślę, że spotkanie, które odbyliśmy, było bardzo owocne, padły ze strony hiszpańskiej deklaracje, 1 milion euro na budowę domu plus działka budowlana pod ten dom. Trudno byłoby nie przyjąć tej oferty. Tylko troszeczkę zaskoczył mnie fakt, że zgodnie z tamtymi ustaleniami ten dom miałby powierzchnię około 2,5 tysiąca m<sup>2</sup>, a tutaj okazuje się, że jego powierzchnia wzrosła do 5 tysięcy m<sup>2</sup>. Jestem trochę rozczarowany, ustalenie było troszeczkę inne.

Mój wniosek byłby taki. Czy ewentualnie byłyby jeszcze jakieś przesłanki, były możliwości powrotu do ustaleń, które zostały poczynione podczas naszego studyjnego wyjazdu? Tak jak powiedział senator Szewiński, ja to potwierdzam, te wszystkie argumenty rzeczywiście przemawiają za tym, żeby powstał tam dom polski. Ja też będę głosował za tym, żeby rozpocząć tę budowę, ale może nie w tej wielkości, którą tu się przedstawia, tylko w skorygowanej, jaka została wcześniej ustalona, czyli 2,5 tysiąca m<sup>2</sup>, na pewno nie 5 tysięcy m<sup>2</sup>. Jestem zaskoczony tym, że te ustalenia zostały gdzieś po drodze złamane.

Chcę się jeszcze odnieść do wypowiedzi pana dyrektora o tym, że Wspólnota Polska nie rozliczyła się ze środków, z dokumentacji. To jest chyba trochę niepoważne z ich strony. Skoro to jest stowarzyszenie, które działa od iluś tam lat i zna się na tych sprawach, to jest to trochę niepokojące, może w tym stowarzyszeniu dzieje się coś złego.

W każdym razie ja na pewno będę za tym głosował, może nie za tym, żeby to było 5 tysięcy m<sup>2</sup>, ale za propozycją ustaloną pomiędzy stroną polską a hiszpańską.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Korfanty, a potem panie, pani Pańczyk-Pozdziej i pani Arciszewska.

Proszę.

**Senator Bronisław Korfanty:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym zabrać głos w kilku sprawach. Jedna to ta, o której mówili koledzy, moi poprzednicy, sprawa Getafe. Panie Dyrektorze, ja chciałbym od pana uzyskać informację o tym, czy to, że przekazana kwota 822 tysięcy 176 zł nie została dobrze wykorzystana, to jest wina tylko strony polskiej, czy także strony hiszpańskiej. Z tego, co pan mówi, wynika, że jest to wina wyłącznie strony polskiej, czyli Wspólnoty Polskiej.

Proszę państwa, chciałbym państwu przypomnieć, że kilka lat wcześniej, jeszcze w poprzedniej kadencji, kwota na pomoc dla Polonii i Polaków za granicą została zwiększona o około 25 milionów i właśnie te środki miały być przeznaczane na nową Polonię, na tę, która wyemigrowała poza granice Polski niedawno, czyli do Irlandii, do Anglii, także między innymi do Hiszpanii.

Proszę państwa, ja z całym szacunkiem przyglądałem się tym wszystkim wnioskowi. Widziałem, że chcemy dać kwotę ponad 2 milionów zł na rozbudowę domu w Nowym Sołóncu, gdzie – jak we wniosku napisano – jest około osiemset osób pochodzenia polskiego, podczas gdy na Getafe w Hiszpanii nie dajemy nic, a mieszka tam sto dwadzieścia tysięcy Polaków, z czego – jak z wniosku wynika – sześćdziesiąt osiem tysięcy mieszka na stałe. To by była ta sprawa. Ja też bym głosował za tym, żeby jednak przeznaczyć na to jakąś kwotę. Zresztą kilka lat temu w tym celu tę kwotę zwiększaliśmy, ona miała być przeznaczona na pomoc dla tak zwanej nowej emigracji.

Druga sprawa. Panie Dyrektorze, ja chciałbym zapytać o wnioski inwestycyjne dotyczące Czech. Jest tam kilka wniosków inwestycyjnych dotyczących Czech. Ja rozmawiałem z panem prezesem Ryłko z PZKO w Czechach, on zresztą był na posiedzeniu naszej komisji, choć mnie wtedy nie było, w każdym razie mówił mi, że tych wniosków było ponad dziesięć. Ja chciałbym zapytać, czy one w ogóle do Senatu nie dotarły, czy na poziomie komisji zostały one odrzucone i z jakich powodów. To jest druga sprawa.

Trzecia sprawa związana jest z Łopatynem. Myśmy przez wiele lat pomagali kościołowi w Łopatynie, pomagaliśmy w odbudowie tego kościoła. Jest to jedyne miejsce, wokół którego skupiają się Polacy. W zeszłym roku, przypomnę, daliśmy pewną kwotę na wyposażenie tego kościoła, bo ludzie, którzy tam przychodzili, nawet nie mieli gdzie usiąść, wyasygnowaliśmy pewną kwotę na ławki. Teraz chcą postawić dzwonnice. Proszę państwa, ja byłem na spotkaniu z przedstawicielami środowiska z Nysy, które współpracuje z Łopatynem. Otóż dowiedziałem się, że oni znaleźli dwa dzwony, które zostały zakopane, schowane przed okupantem. Dostyc niedawno zostały one wykopane, odnalezione, odrestaurowane i teraz chcą je powiesić na dzwonnicy. Myślę, że trzeba by było dać na to jakieś środki, a pewnie będą to już ostatnie środki przeznaczane na Łopatyn. Ja złożę później wniosek, aby jednak przeznaczyć na ten Łopatyn pewną kwotę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.



**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Ja odpowiem, jeśli państwo pozwolą, bo potem pytań może być wiele i mogę nie wszystkie precyzyjnie zapamiętać.

Panie Senatorze Przewodniczący, jeśli chodzi o Getafe, to podam dwie informacje. Proszę państwa, Senat przyznał 800 tysięcy na dokumentację projektowo-kosztorysową. Mam przed sobą umowę nr 35 z 26 października 2010 r. pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” a Stowarzyszeniem „Dom Polski w Getafe” z siedzibą w Getafe pod Madrytem. W §1 pkt 2 tej umowy jest taki zapis: zakres prac projektowanych przewidzianych do realizacji w bieżącym roku obejmuje wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, umożliwiającej rozpoczęcie procedur budowlanych, ekspertyzy projektu, pozwolenie na budowę, itp., zgodnie z hiszpańskim prawem budowlanym. Ta umowa jest efektem dotacji przyznanej przez Prezydium Senatu, a zaopiniowanej przez państwa komisję, w kwocie 800 tysięcy zł na wykonanie tej dokumentacji.

Niestety, w dniu 13 grudnia 2010 r. – proszę mieć tego świadomość – 13 grudnia pojawił się aneks do umowy zawartej pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” a Stowarzyszeniem „Dom Polski w Getafe” w Hiszpanii i w §1 napisane jest tak: zakres prac projektowych przewidzianych do realizacji w bieżącym roku obejmuje wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej koncepcyjnej, umożliwiającej rozpoczęcie procedur administracyjnych związanych z budową domu polskiego zgodnie z hiszpańskim prawem administracyjnym i budowlanym. Zatem przedmiotem rozliczenia dotacji w 2010 r. nie jest dokumentacja projektowo-kosztorysowa, tylko dokumentacja koncepcyjna, którą widzicie państwo na tym ekranie.

Po pierwsze, naszym zdaniem nie może ona kosztować 800 tysięcy zł. Po drugie, we wniosku na 2011 r. nadal widnieje pozycja dotycząca dokumentacji projektowo-kosztorysowej z kwotą prawie 200 tysięcy zł. Po trzecie, otrzymaliśmy dziś informację od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dziś o godzinie 15.00 wpłynęło do nas pismo, w którym jest napisane, że dokumentacja projektowo-kosztorysowa została wykonana w lutym 2011 r. i jest...

*(Głos z sali: Koncepcyjna.)*

Tak, koncepcyjna. Do tego nie jest jeszcze rozliczona. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie, na pytanie o to, jak wyglądał ten proces i czyja była, tak to nazwijmy, wina.

Panie Senatorze, odpowiadając na pańskie drugie pytanie, dotyczące Czech, chcę powiedzieć, że ja również mam od pana przewodniczącego Ryłki zestawienie dwunastu wniosków, które zostały złożone do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, i jednocześnie chcę państwa senatorów, pana senatora poinformować, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło pięć wniosków na realizację zadań w Czechach.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Do nas wpłynęło pięć wniosków. To jest odpowiedź na drugie pytanie pana senatora.

Trzecie pytanie dotyczyło Łopatyna. Panie Senatorze, niestety ten wniosek zaopiniowaliśmy negatywnie w zasadzie z przyczyn formalnych, ponieważ konserwator zabytków na Ukrainie nie wydał zgody na rekonstrukcję dzwonnicy w tym kształcie. W związku z tym wniosek, który został tu przedłożony, stał się bezprzedmiotowy. W tym kształcie nie może to być realizowane ze względu na brak zgody ze strony władz ukraińskich. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Pańczyk-Pozdziej i pani Arciszewska.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Przepraszam, proszę państwa, jeszcze jedna sprawa, bo tu jest pewne nieporozumienie, jeśli chodzi o Getafe, bo być może...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* To może na końcu pan o tym powie, bo ja też mam pytanie.)

Już, już, Pani Senator, tylko powiem, jaka jest sytuacja. Jeśli chodzi o Getafe, to nieporozumienie, mam nadzieję, polega na tym, że ja państwu z upoważnienia szefa Kancelarii Senatu, który sygnuje tę opinię, przedstawiłem opinię na temat wniosku, który został złożony i jest tu przed państwem. To nie jest opinia na temat realizacji zadania: budowa Domu Kultury Polskiej w Getafe. Realizacja zadania w takim kształcie, jaki został zaproponowany we wniosku złożonym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, w tym wniosku, który państwo mają przed sobą, z naszego punktu widzenia jest niemożliwa. Ale to nie znaczy, że to zadanie ma być nierealizowane. Oczywiście państwo senatorowie zdecydują o tym, czy to ma być 3 tysiące m<sup>2</sup>, 5 tysięcy m<sup>2</sup>, 7 tysięcy m<sup>2</sup> czy 10 tysięcy m<sup>2</sup>, to państwo senatorowie zdecydują o tym, czy to ma być 10 milionów zł, 15 milionów, 20 milionów czy 50 milionów. My mówimy tylko o tym, że wniosek, który mamy przed sobą, w tym kształcie, biorąc pod uwagę kwestie formalne, rozliczenie środków za rok ubiegły, jest niemożliwy do realizacji. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.  
Teraz panie, a później pan senator Abgarowicz i pan senator Gogacz.  
Proszę.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Ja chciałabym zapytać też o te tak zwane czeskie wnioski, ale nie tyle o ich liczbę, co o wysokość dotacji. Dlaczego w niektórych kwoty są tak drastycznie ograniczane? Na przykład tutaj jest wniosek dotyczący Orłowej-Lutyni. Proponowana dotacja to 298 tysięcy, a otrzymują 44 tysiące 920 zł. Co legło u podstaw tego, że na przykład wniosek również Wspólnoty Polskiej dotyczący domu w Karwinie nie zyskał akceptacji i nie przyznano żadnej dotacji?

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący! Pani Senator!

Jeśli pani pozwoli, to odpowiem. Jak by to ująć, bo ja czasami jestem złośliwy. Otóż taka wysokość dotacji wynika z tego, że pan prezes Ryłko przesłał nam dokument, w którym bardzo drastycznie poobcinał kwoty proponowane we wnioskach. To jest propozycja, którą kierowaliśmy się podczas przyznawania dotacji.

Jeśli chodzi o Orłową-Lutynię, to pan prezes Ryłko pisze: zarząd główny poleca w sumie 13 tysięcy 900 dolarów. Dokumentem, który mam przed sobą, a który na naszą prośbę przysłał nam pan prezes Ryłko, kierowaliśmy się podczas opiniowania wniosków czeskich, jak je tu nazywamy. Jeśli zaś chodzi o drugi wniosek, o którym pani wspomniała, to dotyczy on wymiany ogrodzenia od strony ulicy. Zespół doszedł do wniosku, że 96 tysięcy 250 zł na samo ogrodzenie to jest pozycja dosyć poważnie zawyżona. Chodzi tylko i wyłącznie o remont ogrodzenia od strony ulicy.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

**Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.

Ja chciałabym zapytać o wniosek trzydziesty szósty dotyczący prac montażowo-budowlanych w dotychczasowych pomieszczeniach gospodarczych Domu Dziecka „Przytułek św. Mikołaja” w Nowosybirsku w Rosji. Dlaczego tak to wygląda? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Ja rozumiem, że choć mamy szczerą chęć, żeby powstał dom polski w Hiszpanii, to obecnie ten wniosek nie dotyczy realizacji budowy budynku, na którego budowę jest pozwolenie, jest cała dokumentacja budowlana itd., tylko tego, o czym pan mówił, bliżej niesprecyzowanych albo sprecyzowanych i na zbyt wysoką sumę wycenionych prac. W związku z tym my nie mamy powodów do głosowania, bo my go nie popieramy. Jeżeli ja dobrze to rozumiem, to my nie mamy dylematu, czy budować, czy nie, tylko możemy mieć dylemat, czy poprzeć wniosek, który dwa razy był zmieniany i właściwie nie wiadomo, o co chodzi. A pieniądze tak lekką ręką, ileś tysięcy czy milionów... W związku z tym uważam, że Senat, komisja powinna otrzymać dobrze opracowany wniosek, w którym będzie stwierdzone, jaka jest dokumentacja budowlana i na jakim jest to etapie, czyli normalnie, tak jak się buduje i przeprowadza inwestycje w naszym czy każdym innym państwie. Z tego, co rozumiem, ten wniosek tego nie dotyczy, w związku z tym nasze szczerą chęć sprządzają się do tego, że możemy poprzeć coś, co dopiero zobaczymy, co państwu zostanie przekazane do Biura Polonijnego. Chciałabym uzyskać odpowiedź na to pytanie. My oczywiście chcemy pójść na rękę, dlatego że rzeczywiście Polonia jest tam liczna, ale przepraszam, my nie możemy decydować o czymś, co jest bliżej niesprecyzowane.

Poza tym mam pytanie o metraż, najpierw 2 tysiące m<sup>2</sup>, teraz 5 tysięcy m<sup>2</sup>. Chciałabym zapytać, jakie cele mają być tam realizowane. Czy to ma być jakaś baza hotelowa dla kogoś, kto sobie wyjedzie do Hiszpanii na wczasy i będzie miał kwaterę za... Nie wiem, no nie wiem. Oczywiście mogą być organizacje... Jest Polonia. Chciałabym wiedzieć, jakie inne organizacje mają zajmować 5 tysięcy m<sup>2</sup>? Ja bym chciała wiedzieć, jakie ma być tego przeznaczenie, bo to jest bardzo duża powierzchnia. My chcemy wyjść naprzeciw, ale z tego, co widzę, wniosek nie jest sprecyzowany tak, jak należy. Czy ja dobrze to rozumiem?

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Ja mam taką propozycję. Ponieważ pytań dotyczących Getafe jest więcej, ma je także pan przewodniczący, jak się domyślam, zbierzemy je w jakąś całość.

Ja pozwolę sobie skorzystać z przywileju przewodniczącego i uprzedzę pana senatora Abgarowicza. Patrzę na pana radcę-ministra od tyłu miesiący, zawsze spokojnie siedzi, nie ma do niego pytań, a ja tym razem będę miał do pana pytania dotyczące Getafe. Za pośrednictwem pana dyrektora Kozłowskiego otrzymałem *claris* od ambasadora, postaci wybitnej, członka trzech kolejnych rządów, jeśli dobrze pamiętam, u pana Marcinkiewicza, u pana Kaczyńskiego i u pana Tuska, a więc od doświadczonego dyplomaty. Ten *claris* w samych superlatywach mówi o pomysle budowy domu w Getafe, mówi o podpisaniu umowy ze Wspólnotą Polską i o tym wszystkim, co się dzieje wokół organizacji w Getafe. Czy pan, uczestnicząc w posiedzeniu zespołu, brał również to pod uwagę? Pytam, bo domyślam się, że pan też ma to pismo. To kolejne pytanie dotyczące Getafe.

A teraz pytanie pana senatora.

Proszę bardzo.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Na wstępie chcę powiedzieć, że też jestem zwolennikiem budowania domu w Getafe. Proszę państwa, ponieważ mam wiedzę budowlaną, dotyczącą również przepisów obowiązujących w rozmaitych krajach europejskich, bo przygotowywałem projekt ustawy razem z profesorem Niewiadomskim, który analizował systemy europejskie, chcę powiedzieć, że koncepcja, ten rysunek fasad to jest dopiero wstęp do tego, żeby zrobić projekt architektoniczny, gdzie są dokładne wymiary pomieszczeń. Po zaakceptowaniu tego trzeba zrobić projekt budowlany inżynierski, łącznie z projektami branżowymi. Dopiero na podstawie czegoś takiego można robić kosztorys, który był w zleceniu, oraz otrzymywać pełną zgodę na budowę. W Hiszpanii jest znacznie łatwiej, u nas tak zwane warunki zabudowy uzyskuje się z trudem, tam to jest bardzo proste, tym bardziej że jest plan. Rzeczywiście rozpoczęcie procedur przy tak ogólnym sformułowaniu jest możliwe, ale do rozpoczęcia budowy jest daleko. Na tym polega problem, tu tkwi rzeczywisty problem. Jeżeli nie ma projektu wykonawczego, to nie można mówić o zbiorczym zestawieniu kosztów.

Teraz poświęcę chwilę projektowaniu. Chcę powiedzieć, że całe projektowanie od koncepcji do projektu wykonawczego, czyli projekt architektoniczny, u nas można mieć za 3% wartości inwestycji, w Europie za 4%, drogo licząc, za 5%. Jeżeli tu jest na to 800 tysięcy, to znaczy, że zakładana inwestycja będzie kosztowała 17 milionów. Tak to jest w tych kosztach. To też jest ważne, żeby zdawać sobie z tego sprawę, mieć świadomość tych porcji.

Prawdę mówiąc, chcąc poprzeć z rozmaitych względów projekt w Getafe, mam pewien problem. Myślę, że będziemy musieli zadać pytania Wspólnocie Polskiej, która reprezentuje projekt, o to, jak rzeczywiście wygląda sprawa dokumentacji, na jakim jest etapie, bo pewnych spraw się nie przeskoczy. W tamtejszych warunkach nawet w trybie ekspresowym, jeżeli się zastosuje, że tak powiem, pewne moduły, to i tak wykonanie takiej dokumentacji musi trwać trzy, cztery miesiące, powtarzam, w ekspre-

sowym tempie. Mamy marzec. Warto by było wiedzieć, na jakim etapie jest przygotowanie dokumentacji, jak to realnie wygląda. I to tyle.

Skoro już jestem przy głosie, chciałbym nie tyle zadać pytania, ile podzielić się moimi poglądami na temat niektórych inwestycji. Jeśli chodzi o Dom Polski w Nowym Soku, o to, gdzie ten dom jest, a tu mówimy tak naprawdę o części hotelowej, o dobudowaniu hotelu, to w zestawieniu z innymi potrzebami uruchomienie tego wydaje mi się propozycją chybioną, w 100% chybioną.

Chcę powiedzieć, że Kostiuchnowka – teraz wykorzystuję moją wiedzę ukraińską, tak to nazwę – jest to miejscowość, w której ta drużyna harcerska dostała budynek. Ona rzeczywiście porządkuje cmentarze. Tyle że w Kostiuchnowce nie ma środowiska polskiego, Kościół mówi, że nie ma tam katechezy prowadzonej po polsku, nauczyciele pytają, gdzie to w ogóle jest, bo nie odbywają się tam żadne zajęcia, nikt się nie uczy, nie ma nauki sobotnio-niedzielnej czy innej. Harcmistrz Chorągwi Wołyńskiej mówi, że z harcerzami nie prowadzi w ogóle współpracy, dlatego że oni organizują obozy z Płastem, czyli ze skautami ukraińskimi, a ich relacje z Polonią, o czym jest mowa we wniosku, najlepiej charakteryzuje to, że w odniesieniu do Polaków na Ukrainie wszędzie mówią o organizacjach polonijnych. Przecież tam by się wszyscy obrazili, gdyby powiedziano do nich, że są organizacją polonijną, a nie polską, bo oni się uważają za Polaków i my czujemy to rozgraniczenie. W związku z tym będę wnosił o skreślenie tej inwestycji. A co do tego, na co te środki przeznaczyć, wypowiem się, że tak powiem, po przesłuchaniu gości. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan senator Konopka i pan Gogacz. Tak? A nie, cała czwórka. Dobrze. A potem zamknijmy serię pytań.

*(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Może teraz odpowiedzi...)*

Dobrze, to może teraz odpowiedzi, a potem panowie.

A pan senator przy okazji przeprosi gości, bo jeszcze chwilę to potrwa. Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Pani Senator Przewodnicząca, ja chcę powiedzieć w ten sposób. Zaczę od Nowosybirsk. Jeśli chodzi o Nowosybirsk, to sprawa jest dosyć prosta. Delegacja Senatu była w tym domu we wrześniu zeszłego roku. To jest państwowy dom dziecka prowadzony przez siostry polskie i tam są tylko dzieci rosyjskie, tam w ogóle nie ma dzieci polskiego pochodzenia.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pana radcę-ministra, naszego gościa poprosimy o odpowiedź.

**Radca-Minister w Departamencie Współpracy z Polonią  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Gerard Pokruszyński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja podzielam opinię szefa naszej placówki, pana ambasadora Schnepfa, tylko tak się złożyło, że ja swego czasu byłem jego dyrektorem i znam jego...

(Przewodniczący Andrzej Person: Nie pomyliłem się, że był za czasów trzech kolejnych rządów...)

Proszę?

(Przewodniczący Andrzej Person: Chyba był za czasów trzech kolejnych rządów. Czy nie? Czy się mylę?)

Ja tylko w jednym, że tak powiem, byłem jego szefem.

On podkreśla parę spraw, z którymi pewnie wszyscy się zgadzamy, łącznie z podstawowym argumentem, który podniósł pan senator Korfanty, że jeżeli jest tam sto dwadzieścia tysięcy obywateli polskich, w większości są to obywatele polscy, a nie tylko polskiego pochodzenia, to wypadałoby, żeby był tam ośrodek. Jesteśmy za. Pan ambasador podkreśla również fakt, że taki ośrodek mógłby tworzyć centrum integracyjne, możliwa byłaby aktywność sportowa i każda inna, itd.

Jest jednak jedna sprawa, na którą pan ambasador nie zwrócił uwagi, ale zwrócił na nią uwagę pan dyrektor Kozłowski i ja podzielam tę uwagę. Z jednej strony słusznie jest tworzyć takie centra, zwłaszcza gdy władze lokalne, nie tak jak na Białorusi, wręcz to wspierają, dokładają się do tego, ale z drugiej strony ważne jest to, jak to się robi i za ile to się robi. Kiedy polskie władze uznały, że trzeba powołać placówkę w Katanii, to pierwsza sprawa, z jaką zetknąłem się po tym, gdy tam pojechałem, to były negocjacje prowadzone z właścicielami pałacu za 10 tysięcy euro miesięcznie. Natychmiast zerwałem te negocjacje i znalazłem siedzibę za 5 tysięcy euro. Jeżeli tutaj jest to dopiero w fazie pomysłu, powstaje kosztorys konceptualny i to ma kosztować 800 tysięcy, to nie jest to dobry projekt. Ktoś po prostu zepsuł sprawę, bardzo dobrą sprawę, że tak powiem.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan senator Zientarski, pan senator Konopka i pan senator Gogacz.

Proszę.

**Senator Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam jedno pytanie i jeden malutki apel. Pytanie dotyczy pozycji trzydziestej pierwszej wśród wniosków inwestycyjnych, chodzi o roboty budowlane w Domu Polskim w Budapeszcie na Węgrzech. Kwota zawarta we wniosku to 300 tysięcy, a przyznana to 176 tysięcy. Mam pytanie. Co jest przyczyną tak poważnego zmniejszenia dotacji? To pierwsze pytanie.

Drugie. Czy jest potrzeba, żebyśmy dzisiaj zagospodarowali kwoty, które pozostają? Pytam, ponieważ znany jest problem trudności przebicia się wniosków przez Wspólnotę Polską. Ja mam taki jeden, tu już męczę pana dyrektora, pytam, czy już jest wniosek w sprawie remontu kościoła na Ukrainie w Łopatynie, bo od roku ten wniosek nie może trafić do Senatu.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Panie Senatorze, jeśli chodzi o Węgry, to ten wniosek został ograniczony o dwie pozycje. Pierwsza to jest 8 tysięcy zł i to są koszty nadzoru inwestorskiego, o których mówiłem.

*(Senator Piotr Zientarski: Aha, to słusznie.)*

Druga pozycja to jest 107 tysięcy zł na remont ogrodzenia. Ze względu na brak środków i wysokie koszty remontu ogrodzenia zdecydowaliśmy, że w pierwszej kolejności uwzględnimy kwestie dotyczące zawilgocenia, robót konserwacyjnych i instalacyjnych w związku z zaciekami i schodami zewnętrznymi, zaś na ogrodzenie po prostu już nie starczyło środków. Na samo ogrodzenie to była dość wysoka kwota, ponad 100 tysięcy zł. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Pan senator Konopka.

**Senator Piotr Zientarski:**

A jeśli chodzi o kwestię rozdysponowania? Z tego, co rozumiem, zostanie jeszcze jakaś kwota i będziemy...

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Panie Senatorze, sytuacja jest taka. Zespół, Kancelaria Senatu przedstawiła swoją opinię i zagospodarowała prawie wszystkie środki, z wyjątkiem 16 tysięcy. Teraz państwo senatorowie, bo to państwo decydują o tym...

*(Senator Piotr Zientarski: Oczywiście, tak.)*

...jakie inwestycje będą prowadzone, mogą tę opinię... Inaczej, nawet nie w ten sposób. Otóż państwo wydadzą swoją opinię, która wcale nie musi i moim zdaniem nie powinna być zbieżna z opinią Kancelarii Senatu, bo to państwo jesteście decydentami. Te dwie opinie trafią przed posiedzeniem do Prezydium Senatu i Prezydium Senatu podejmie decyzję. A czy to będzie teraz, czy to będzie za miesiąc, czy za dwa? Wszystko jest tu możliwe. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Pan senator Konopka.

**Senator Piotr Zientarski:**

Przepraszam, ja jeszcze wrócę do tego ogrodzenia. Czy pan dyrektor, czy zespół uważa, że to jest kwota zawyżona, czy to jest po prostu zbędne? Akurat Budapeszt, tę Polonię znam bardzo dobrze i wiem, że tam środki wydawane są bardzo, bym powiedział, racjonalnie. O tym płocie, o tym ogrodzeniu jest mowa od dłuższego czasu, to nie jest koncepcja nowa i jest to ważna pozycja, bo stanowi część murów prowadzących do Domu Polskiego.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Proszę, niech państwo zobaczą. To jest remont ogrodzenia, to nie jest budowa nowego ogrodzenia, tylko to jest remont tego ogrodzenia za 100 tysięcy zł. My uważamy, że to jest absolutnie przeszacowane.

*(Senator Piotr Zientarski: Uważa pan, że to jest zawyżona kwota.)*

Za duża kwota.

*(Senator Piotr Zientarski: Rozumiem. Dziękuję.)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę o dyscyplinę, bo mamy strasznie mało czasu, a jeszcze musimy wysłuchać naszych wnioskodawców wniosków inwestycyjnych i odnieść się do tego, dowiedzieć się, jaka jest prawda.

Proszę bardzo, pan Konopka.

**Senator Marek Konopka:**

Dziękuję bardzo.

Krótko. Wróć do budowy Domu Kultury Polskiej w Getafe. Ja, podobnie jak wielu senatorów, jestem za tym, żeby ten dom wybudować. Chciałbym dorzucić jeszcze taką informację. Otóż burmistrz Getafe zadeklarował, że rokrocznie będzie dotował ten dom, czyli z własnego budżetu będzie wykładał pieniądze na utrzymanie. Pani Arciszewska mówiła, że to będą hotele, pokoje. Ja myślę, że będzie to działało, zresztą tak jak oni mówili, podobnie jak Dom Polski w Wilnie, czyli samofinansowanie plus dotacja od burmistrza Getafe.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, oczywiście.

Ja chciałbym teraz zapytać pana dyrektora, czy jest jeszcze możliwość zweryfikowania tego wszystkiego, tak aby ten dom powstał, choć może nie o takiej powierzchni. Czy można jeszcze przystąpić do negocjacji, zweryfikować uzgodnienia w sprawie powierzchni, te nasze wydatki, tak aby jednak to poszło do przodu? Byłoby troszeczkę nietaktem, gdyby Senat, strona polska zadeklarowała budowę, a po jakimś czasie wycofała się ze swoich deklaracji. Naprawdę czułbym się bardzo niezręcznie, gdybym się spotkał z panem burmistrzem Getafe czy nawet z prezesem Janeczko.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze dwa, trzy pytania i to będą wszystkie. Tak? Pan Konopka, pan Gogacz i pan Skorupa. Na tym zakończymy, bo jesteśmy naprawdę w strasznym niedoczasy.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Ja mam pytanie dotyczące pozycji dziewiętnastej, zadania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, chodzi o roboty instalacyjne w Domu Polskim w Baranowiczach na Białorusi. W rozwinięciu tego zadania, to jest w tej książce, w której jest szersza



interpretacja, jest takie zdanie. Zresztą ja je może przywołam, a potem poproszę o rozwinięcie. Otóż jest tu napisane, że zostanie zawarta umowa z Baranowickim Miejsko-Rejonowym Oddziałem Związku Polaków na Białorusi, w której zawarte będą gwarancje właściwego wykorzystania obiektu, zgodnie ze statutem. Proszę mi powiedzieć, czy na pewno to jest ten ZPB, którym kieruje pani Andżelika Orechwo. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.  
Pan senator Skorupa.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż ja mam pytanie i do pana dyrektora, i do pana z ministerstwa, do pana ministra. Tu w tabeli opisany jest obecny stan prawny nieruchomości, chodzi o Getafe. Ja chciałbym usłyszeć od panów, czy umowa przekazania w dzierżawę na siedemdziesiąt pięć lat będzie podpisana z „Domem Polskim w Getafe”, z tym stowarzyszeniem, czy w ogóle to stowarzyszenie już jest zarejestrowane. Tu jest to tak napisane, że nie wiadomo, z kim ta umowa będzie podpisana i czy w ogóle ta umowa jest już podpisana, czy jeszcze nie. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Jest tu takie zastrzeżenie odnośnie do zapewnienia wykorzystania obiektu na cele opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Z tego wynika, że miasto też nie ma zaufania do tego stowarzyszenia, nie jest przekonane, że będzie ono wykorzystywać ten obiekt w tym celu, i zabezpiecza się pod rygorem zwrotu przekazanego dofinansowania. To jest swojego rodzaju szantaż, nie wiem, czy pod adresem stowarzyszenia, czy też skierowany do nas, żebyśmy finansowali ten program. Widzę, że tu wszyscy jesteśmy jak najbardziej za budową tego domu, ale nie zmienia to faktu, że jest tu dużo nieścisłości, poza tym, o czym pan dyrektor też tu mówił, jest tu już dużo zaniedbań ze strony tego stowarzyszenia. Jeżeli oni tych swoich zaniedbań nie usuną, to trudno będzie nam podjąć jakąkolwiek decyzję dotyczącą przekazania środków. Czy można już składać wnioski?

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Poczekajmy może na wnioskodawców, potem złożymy wnioski. Najpierw dowiemy się, jak wygląda sytuacja, od tych, którzy de facto reprezentują te inwestycje. Tak będzie chyba lepiej.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Dobrze. To w tej sprawie byłoby tyle.

Ja bym jeszcze zapytał, dlaczego te tak zwane czeskie wnioski, już raz pan o tym mówił, zostały maksymalnie obcięte. Czy to tylko w związku z pismem pana prezesa Ryłki? Czy to on sam wnosił, aby poobniżyć te kwoty? Czy tak mam to rozumieć?

*(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Tak.)*

To prezes PZKO wnosi, żeby obniżyć te kwoty? Coś niesłychanego, dla mnie to jest niepojęte, żeby na szkodę własnej organizacji prezes występował z takimi wnioskami. To jest coś nieprawdopodobnego, zaszła jakaś pomyłka albo nie wiem, co tu się dzieje.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Jeśli pan pozwoli, to odpowiem, zacznę może od tego ostatniego pytania. Ja oczywiście, jak państwo się domyślają, nie jestem adwokatem pana prezesa Ryłki i nie mam zamiaru zajmować w tej sprawie stanowiska, ale chcę powiedzieć, Panie Senatorze, że z wielkim uznaniem przyjęliśmy dokument pana prezesa Ryłki, bo te koszty są po prostu urealnione. W przypadku niektórych inwestycji w Czechach były takie pozycje, które naszym zdaniem były bardzo, naprawdę bardzo kosztowne, kwoty były wygórowane, jako przykład podam pompę ciepłą i ogrzewanie słoneczne za ponad 100 tysięcy zł. Pan prezes Ryłko przysłał dokument, w którym jest kolumna zatytułowana „zarząd główny poleca w sumie”. W tej kolumnie on komentuje każde zadanie. Naszym zdaniem jest to bardzo cenny dokument, bo on służy urealnieniu tych potrzeb, które niestety, z przykrością trzeba stwierdzić, często są bardzo wygórowane. Ja nie chcę bronić pana prezesa, ale myśmy z dużą powagą i zadowoleniem przyjęli ten dokument, bo on w naszym przekonaniu jest dużo bardziej realistyczny od tych wniosków, które zdarza się złożyć polskiemu pośrednikowi, czyli organizacji pozarządowej. To jest odpowiedź na ostatnie pytanie.

Jeśli mogę, to teraz odpowiem panu senatorowi Skorupie. Sytuacja w Getafe jest rzeczywiście dosyć skomplikowana, ponieważ – krótko przypomnę – właścicielem działki jest gmina Getafe, działka została udostępniona na dzierżawę na siedemdziesiąt pięć lat na podstawie postępowania koncesyjnego podmiotowi hiszpańskiemu, którym jest to Stowarzyszenie „Dom Polski w Getafe”, bo tylko podmiot hiszpański mógł być podmiotem występującym o koncesję w tym trybie. Już przez to sytuacja jest trudna, ponieważ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które realizuje zadania inwestycyjne, ale my żądamy, żeby było ono właścicielem, niestety tutaj nie może być właścicielem, bo jest nim stowarzyszenie hiszpańskie, którym kieruje prezes i jego władze. Sytuacja jest taka: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zawiera umowy ze stowarzyszeniem hiszpańskim. Koncesja została wydana oczywiście na pewnych warunkach. Te, o których pan mówił, to są warunki udzielenia koncesji na siedemdziesiąt pięć lat. To jest odpowiedź na pańskie pytanie.

Teraz kwestia celu wykorzystania obiektu. Oczywiście w koncesji jest to zapisane, koncesja została udzielona pod warunkiem, że w takim, a nie w innym celu ten dom będzie użytkowany. Ponieważ właścicielem ma być to stowarzyszenie i teoretycznie jako właściciel może tym domem swobodnie dysponować, robić z nim, co chce, władze hiszpańskie zabezpieczają się ze względu na wydanie koncesji. Bo to nie jest działka oddana na własność, to jest tylko dzierżawa na siedemdziesiąt pięć lat na podstawie koncesji, która bardzo precyzyjnie określa, w jakim celu może być użytkowana ta nieruchomość.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Konopki, powiem tak. Proszę państwa, ja przepraszam za to, co teraz powiem, ale my jako Kancelaria Senatu uznaliśmy, że to państwo jako senatorowie mają zdecydować, ile ten dom ma mieć metrów, co tam ma się mieścić, ile ma kosztować, ile ma być kondygnacji i kto ma to użytkować. W tej sytuacji my uważamy, że to Senat powinien określić, jaka ma być jest powierzchnia, jakie koszty i jaka działalność ma być prowadzona, a nie odpowiadać tylko na dokumentację i propozycje złożone z zewnątrz. Dzisiaj to jest 5 tysięcy m<sup>2</sup>, jutro może być 8 tysięcy m<sup>2</sup>. A dlaczego to ma być 5 tysięcy? Nikt nie odpowiedział na to pytanie. Dobudowano jedno piętro, które ma być hotelem, rzeczywiście ma być hotelem, mają tam być pokoje gościnne. Jeśli chodzi o Getafe, to państwo możecie, nawet powinniście zdecydować o wszystkim, o tym, ile to będzie metrów, kto to ma realizować, ile to będzie kosztowało i kiedy to będzie realizowane. Tymczasem mamy przed sobą konkretny wniosek, złożony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, który ma taki kształt, jaki ma, i my jako kancelaria uważamy, że pewne pozycje są nieuzasadnione z punktu widzenia interesu polskiego Skarbu Państwa.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Ja kończę dyskusję i przenoszę na później, po wysłuchaniu naszych beneficjentów, bo to jest trochę rozmowa głuchego z niewidomym. Dowiedzmy się, przecież Wspólnota Polska ma te dokumenty i powie nam więcej na ten temat, wtedy będziemy mogli dalej dyskutować, choć jest problem z salą.

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Ja krótko, Panie Przewodniczący.

Panie Dyrektorze, pan mówi, żebyśmy określili, ile ma być metrów kwadratowych, wielkość budynku, wszystko. Moim zdaniem to jest sprawa drugorzędna. Najpierw trzeba postarać się o to, aby ustalić własność tej działki, gruntu, bo czyja ziemia, tego budynek, i o tym trzeba pamiętać. Nie możemy budować domu na czyjejś ziemi, której właściciel wcześniej czy później go przejmie. My jako senatorowie odpowiedzialni za takie decyzje nie możemy procedować dalej, jeśli nie ma jasnej sytuacji co do tego, kto jest właścicielem tej działki. Takie jest moje zdanie. Na tym się skupmy, na własności ziemi, o tym podyskutujmy.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Raz jeszcze ponawiam swoją prośbę. Łatwiej nam będzie dyskutować, gdy poprosimy tych, którzy składali wnioski, bo co my wiemy na ten temat.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Na pewno jest możliwość innego przekazania gruntu notarialnie, nie musi to być dzierżawa na siedemdziesiąt pięć lat dla stowarzyszenia. Nie wierzę, że jest tylko jeden sposób na przekazanie działki. Trzeba byłoby to zbadać. Ja bym się zwrócił do pana ministra z prośbą, aby przez ambasadę sprawdzić, jak to prawnie wygląda. Najpierw trzeba uregulować problem własnościowy. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam dwie minuty przerwy.

Panią Renatę poproszę, żeby zaprosiła naszych wnioskodawców, i będziemy o tym rozmawiać.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dzień dobry, witam.

Przepraszam za opóźnienie, ale u nas dyskusje są długie i gorące, stąd opóźnienie.

Przedstawiciele Wspólnoty Polskiej też są? Pewnie zaraz będą.

Myślę, że zaczniemy od wnioskodawców, że tak powiem, nieco mniejszych. Najpierw poproszę Fundację „Centrum Dialogu Kostiuchnówka”, potem Fundację „Bliżej Polski”, później „Pomoc Polakom na Wschodzie” i w końcu Wspólnotę Polską.

Bardzo proszę, Jarosław Górecki i Marcin Szmaja, panowie są z Fundacji „Centrum Dialogu Kostiuchnówka”. Czy mogę prosić o w miarę możliwości skrótkowe przedstawienie nam tego projektu?

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Centrum Dialogu Kostiuchnówka”  
Jarosław Górecki:**

Dzień dobry państwu.

Jarosław Górecki, Chorągiew Łódzka Związku Harcerstwa Polskiego.

Nasz tegoroczny wniosek dotyczy kontynuacji zeszłorocznej inwestycji, której realizacja rozpoczęła się w połowie tego roku. Teraz pozwalamy sobie wnieść o przyznanie kolejnej kwoty, która byłaby uzupełnieniem kosztów rozpoczętej przez nas inwestycji.

Chciałbym powiedzieć, że oprócz tego, co zaplanowaliśmy w inwestycji, co oczywiście jest realizowane sporym wysiłkiem naszej organizacji, udało nam się załatwić kilka innych spraw. Nasza organizacja jest już zarejestrowana, jej działalność jest zarejestrowana na Ukrainie. Udało nam się również przedłużyć dzierżawę ziemi, którą posiadamy na Ukrainie. Udało nam się doprowadzić do podpisania umowy partnerskiej między województwem łódzkim a Wołyniem, udało się przyjąć kilkuset młodych ludzi z Ukrainy u nas na wakacjach, udało się również wspólnie z młodymi Ukraińcami spędzić wakacje i w Polsce, i na Ukrainie.

Myślę, że naprawdę dużo wysiłku wkładamy w realizację tej inwestycji, do tego nasza działalność rozwija się w kolejnych kierunkach. Dzięki temu, że zaczynamy tam budować, że to centrum tak naprawdę już funkcjonuje, udaje nam się poszerzyć zakres naszej działalności. Oprócz środowisk polonijnych, z którymi już współpracujemy, rozpoczęliśmy współpracę ze środowiskami polonijnymi w Charkowie, w Starobiel-sku. Zapraszamy młodzież, ci młodzi ludzie do nas przyjeżdżają, w tym roku na obozie... Mamy nadzieję, że na zakończenie realizacji tej inwestycji, na otwarcie ośrodka cała ta młodzież, wszyscy nasi przyjaciele przyjadą do Kostiuchnówki. To tyle, ile na dziś potrafię powiedzieć. Gdyby były jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiemy.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Będą za chwilę.

Jeśli można, to zmienię trochę kolejność, bo mamy gości z Łanowic z Ukrainy. Poproszę Wspólnotę Polską o wypowiedź na temat tego projektu, na temat tej szkoły. Potem gościom podziękujemy i będziemy zadawać pytania.

Bardzo proszę. Kto o tym powie? Pan prezes? Chodzi o szkołę, o Łanowice. Tu jest cała grupa z Łanowic. Prawda?

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Longin Komolowski:**

Tak, tak, oni wszyscy są z Łanowic.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Byłem w Łanowicach w grudniu ubiegłego roku, kiedy cała wieś zebrała się, mieszkańcy zorganizowali zebranie i także w wyniku działań naszego Związku Polaków podjęli pewną decyzję, której podjęcie wcześniej nie było możliwe, ponieważ bardzo długo między sobą debatowano, ale nie udało się do tego dojść. Otóż postanowili oni, że trzeba zbudować przedszkole i szkołę z językiem polskim. Przedszkole do tej pory znajduje się w pomieszczeniach kościoła katolickiego, który tam jest, a szkoła, jeżeli w ogóle można to nazwać szkołą, to jest żaloszny obiekt, który jest systematycznie zalewany wodą, warunki są takie, że gdy tam weszliśmy, to ja w ogóle nie byłem sobie w stanie wyobrazić, jak tam można brać udział w lekcjach. To jest kompletna ruina, dach to jest płyta pilśniowa podbita na suficie, nie ma nawet stropu itd., itd. Tak to wygląda. Byliśmy tam razem z przedstawicielami... Poproszono nas o to, więc byliśmy też w rejonie i w gminie, rozmawialiśmy na temat tej szkoły, mieszkańcy przez swoich przedstawicieli zaprezentowali oczekiwanie, powiedzieli, że chcą, aby była tu szkoła z językiem polskim. W wyniku dosyć trudnej debaty uzyskano zgodę i są już dokumenty potrzebne do tego, żeby rozpocząć budowę.

Chciałbym powiedzieć – myślę, że przedstawiciele mieszkańców też o tym powiedzą – że mieszka tam sześciuset Polaków. Jest tylko jedna rodzina, co do której jest wątpliwość... no, może nie wątpliwość, w każdym razie siostra ocenia, że jest Polką, a brat ocenia, że jest Ukraińcem. Wszyscy pozostali to są Polacy. Rejon, gmina, wszyscy uznali, że taka szkoła rzeczywiście byłaby potrzebna temu środowisku. Z tego powodu wnosimy o przyznanie środków zarówno na projektowanie, jak i na prace w pierwszym etapie, żebyśmy mogli położyć fundament i rozpocząć tego rodzaju działalność. To tyle z mojej strony.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, bardzo proszę o kilka zdań do mikrofonu.

**Prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej  
w Łanowicach Walery Tracz:**

Dzień dobry.

Szanowni Państwo! Szanowni Senatorowie!

Przyjechaliśmy, tak jak tu powiedziano, z wsi Łanowice koło Sambora. Mieszkańcy wsi rozmawiają między sobą w języku polskim, można powiedzieć, że jest to stu procentowo polska wioska, największa na Ukrainie. W innych wioskach, które są koło nas, na przykład w Biskowicach i Wojutykach, też są rodziny polskie, po czterdzieści, pięćdziesiąt rodzin mieszka w tych wioskach. Przyjechaliśmy, żeby prosić was o poparcie naszego projektu budowy przedszkola i szkoły z językiem polskim.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów ma pytania do naszych gości? A na temat inwestycji? Nie ma pytań. Zatem bardzo państwu dziękuję.

Przechodzimy...

*(Prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej w Łanowicach Walery Tracz: Dołączamy tu jeszcze pismo od konsulatu i pismo od rodziców. Proszę bardzo.)*

Dziękuję. Pan senator już je odbiera.

Proszę bardzo.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Ja bym może poprosił o przedstawienie delegacji, przedstawienie, z kim pan przyjechał.

**Prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej w Łanowicach Walery Tracz:**

Przyjechali ze mną rodzice z wioski Łanowice, mieszkańcy Łanowic, a także jedna nauczycielka ze szkoły, jedna nauczycielka z przedszkola i jedna osoba z zarządu. A reszta to rodzice, którzy chcą...

*(Głos z sali: Są też dzieci.)*

...żeby była polska szkoła. Dotychczas nie mogliśmy mieć szkoły, ale teraz postaraliśmy się, żeby miejscowe władze dały nam zgodę i już od września będzie, tak jak i przedszkole, polska szkoła.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Pańczyk-Pozdziej.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Chciałabym zapytać: ile tam jest dzieci w wieku szkolnym? Dla jakiej grupy dzieci ta szkoła byłaby budowana?

**Prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej w Łanowicach Walery Tracz:**

W wiosce jest około trzydziścioro dzieci.

*(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Ile?)*

Trzydzieścioro. Jest około trzydzieścioro dzieciaków, które teraz chodzą do przedszkola. I gdyby było można zbudować większą... to też z chęcią... To wszystko od was zależy. Można też dołączyć dzieci z okolicznych wiosek, żeby przyjeżdżały do nas... A przedszkoli ogólnie jest... To jest czwarte przedszkole w rejonie. U nas w rejonie nie ma przedszkoli. To zarejestrowane w Łanowicach jest czwarte, a tak to nie ma. Ciężko z tym jest.

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Chciałabym jeszcze zapytać: w jakiej odległości od siebie są te wioski?)

Około trzech kilometrów.

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Rozumiem.)

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Zatem, skoro nie ma pytań odnośnie do Kostiuchnowki, proszę bardzo, Fundacja „Blżej Polski” i jej inwestycje.

Prezes Popielarz, tak? Proszę do mikrofonu.

### **Prezes Zarządu Fundacji „Blżej Polski” Grzegorz Popielarz:**

Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawiamy nowy projekt, którego historia jest dosyć krótka. Projekt ten obejmuje budowę polonijnego ośrodka sportowego w Yorkville pod Chicago, wraz z zapleczem. Chodzi o dwa pełnowymiarowe boiska piłkarskie, boisko do siatkówki i boisko do koszykówki wraz z zadaszonymi trybunami i z całym zapleczem socjalnym pod nimi. Ośrodek miałby powstać, jak już mówiłem, w Yorkville, w małym miasteczku – to w zasadzie są przedmieścia Chicago – położonym 60 mil od centrum, do którego jest bardzo dobry dojazd autostradami. Grunt należy do Związku Narodowego Polskiego. Prezesem Związku Narodowego Polskiego jest pan Franciszek Spula, który jest jednocześnie prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Zapotrzebowanie na tego typu inwestycje jest duże. Według najnowszego cenzusu, czyli spisu ludności, ponad milion dwieście tysięcy ludzi w Chicago i na jego przedmieściach przyznaje się do polskiego pochodzenia, a z tego – według różnych szacunków – od trzystu do czterystu pięćdziesięciu tysięcy przyznaje, że posługuje się w domu jako pierwszym językiem właśnie językiem polskim. W środowisku tym bardzo popularna jest piłka nożna – istnieje ponad sześćdziesiąt drużyn biorących udział w różnych rozgrywkach. Są cztery ligi polonijne sensu stricto, w których grają tylko polskie drużyny. Są również ligi zawodowe i półzawodowe, w których grają drużyny polonijne. Cały problem polega na tym, że żadna z tych drużyn, żaden z tych klubów sportowych, nie ma własnego boiska. Nasi rodacy wynajmują obiekty – przeważnie duży ośrodek zbudowany z pomocą rządu niemieckiego, tak zwany Schwaben Center, położony zresztą niedaleko Yorkville – za duże pieniądze. Gdyby podobny ośrodek powstał na terenach należących do Związku Narodowego Polskiego, pojawiłaby się szansa na to, aby nasza młodzież i wszystkie polskie drużyny grały, że tak powiem, u siebie. Według prezesa Spuli taki ośrodek miałby szansę się sam finansować. Zresztą prowadziłby go Związek Narodowy Polski, a więc, jak myślę, w razie czego strona polska nie musiałaby dopłacać... W okresie wiosenno-letnio-jesiennym w ośrodku od-

bywałyby się różne imprezy, festyny, jakie obecnie bardzo często odbywają się w różnych wynajmowanych miejscach, takich jak parki miejskie w Chicago.

Rozumiemy, że omawiana inwestycja wymaga czasu, że tego się nie zrobi w ciągu dwunastu miesięcy – o szczegółach będzie mówił inżynier Okoń, który jest ekspertem i z ramienia fundacji nadzoruje ten projekt – ale najważniejsze jest, żeby zacząć. Rozmawiałem z prezesem Spuła i z burmistrzem Yorkville, panią Valerie Burd, stąd wiem, że miasto wydało pozwolenie na budowę po rozmowach z Kongresem Polonii Amerykańskiej i Związkiem Narodowym Polskim. Ale istnieje niebezpieczeństwo, że jeżeli w tym roku nie rozpoczniemy chociaż jakichś skromnych pierwszych robót, to pozwolenie po prostu wygaśnie.

Prezes Spuła prosił, żeby przyszedł z nami dzisiaj pan Maciej Cybulski, który jest przedstawicielem Stanu Illinois na Polskę i spróbował państwu przybliżyć jak ważna jest ta inwestycja dla...

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę.

Jeśli można, proszę mówić krótko, bo jesteśmy strasznie ograniczeni z czasem.

**Przedstawiciel Stanu Illinois z ramienia Kongresu Polonii Amerykańskiej  
Maciej Cybulski:**

Szanowni Państwo!

Myszę, że to, jak ważna jest ta sprawa dla Polonii w moim stanie Illinois... Jak powiedział pan Popielarz, w samym tylko Chicago i okolicach jest milion dwieście tysięcy Polaków, a jeśli chodzi o cały stan Illinois, to mówi się o prawie milionie ośmiuset tysiącach ludzi polskiego pochodzenia.

Yorkville jest od wielu lat bardzo ważnym dla Polonii miejscem. Co roku odbywają się tam kolonie i obozy młodzieżowe, na które zapraszana jest również młodzież z Polski. Pan prezes Spuła, a wcześniej pan prezes Moskał, zawsze znajdowali i pieniądze, i miejsca dla młodzieży, czy to z domów dziecka, czy z ubogich rodzin... żeby ci młodzi ludzie mogli przyjechać właśnie do Yorkville na przynajmniej dwutygodniowy turnus obozowy.

Jest też tak, jak powiedział pan Popielarz, że sport, a przede wszystkim piłka nożna, ma w Stanach Zjednoczonych – bo nie mówimy już tylko o Chicago czy o Illinois, ale o całych Stanach Zjednoczonych... Jest wiele klubów polskich i polonijnych, niektóre z nich mają bardzo długą i ciekawą tradycję, na przykład słynny chicagowski klub „Wisła”, który istnieje już dobre pięćdziesiąt lat, i parę innych klubów z okolic Chicago, takich jak „White Eagle”, czyli „Biały Orzeł”. Na wschodnim wybrzeżu jest też wiele klubów, które biorą udział w rozgrywkach. Rozgrywki odbywają się raz do roku, jest to liga polska i, jak wcześniej powiedział mój kolega, rzeczywiście na wynajmowanie stadionów do takich rozgrywek wydawane są duże pieniądze, ponieważ my jako Polonia Amerykańska nie mamy niestety własnego miejsca.

Przy okazji chciałbym jeszcze wspomnieć, że w swojej rozmowie z marszałkiem Borsewiczem pan Spuła – to było w zeszłym roku, w maju, podczas spotkania, które miało miejsce w Kanadzie, w Toronto... Pan marszałek wyraził dosyć duże zainteresowanie taką właśnie inwestycją i wspólną inicjatywą Kongresu Polonii Amerykańskiej, Związku Narodowego Polskiego i Senatu Rzeczypospolitej.



**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Wspomniał pan prezes, że jeszcze pan inżynier chce zabrać głos. Tak?

*(Prezes Zarządu Fundacji „Bliżej Polski” Grzegorz Popielarz: Tak.)*

Ale proszę tak w skrócie, Panie Inżynierze...

**Ekspert Fundacji „Bliżej Polski” Paweł Okoń:**

Tak, tak. Nie będę państwa zanudzał szczegółami technicznymi, chciałbym tylko uściślić jedną z kwestii, które podniósł pan prezes Popielarz. Chodzi o potrzebę rozpoczęcia inwestycji w tym roku. W tej chwili w stanie Illinois obowiązuje prawo podobne do tego, jakie kiedyś było u nas, czyli że jeżeli remontuje się jakąkolwiek drogę, to wszystkie media, wszystkie elementy, które się wokół niej znajdują, muszą zostać zgłoszone do remontu czy do budowy... Droga przebiegająca w okolicy, gdzie są podłączone media, czyli woda i ścieki, jest przeznaczona do remontu w tym roku. Dlatego jeżeli w tym roku nie zaczniemy robić przynajmniej przyłącza, czyli podstawowej sprawy, to przez najbliższe trzy do pięciu lat nie pozwolą nam w ogóle wejść na ten teren. To znaczy jest taka możliwość, ale wtedy koszty są tak duże, że inwestycja staje się po prostu nieopłacalna.

I to było na tyle, jeżeli chodzi o kwestie techniczne. Chciałbym tylko podkreślić, że jest to sprawa niecierpiąca zwłoki. Koszty na początku nie są duże, ale jeżeli teraz nie rozpoczniemy, to będzie kłopot z uruchomieniem tej inwestycji przez najbliższe lata.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś ma pytania do naszych gości? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę teraz panią prezes Olę Iwaniak o przedstawienie inwestycji stowarzyszenia „Pomoc Polakom na Wschodzie”... nie stowarzyszenia, tylko fundacji oczywiście.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak:**

Tak, fundacji.

Za naszym pośrednictwem nasi beneficjenci pozwolili sobie złożyć pięć wniosków inwestycyjnych, z których... W skrócie powiem tak. Chodzi o wzmocnienie fundamentów kościoła parafialnego pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa Męczennika w Wierszynie w Rosji – to stuletni kościół o szczególnej konstrukcji; o podjęcie prac nad poszerzeniem pomieszczeń gospodarczych domu dziecka „Przytułek świętego Mikołaja” w Nowosybirsku w Rosji; oraz o wymianę dachu w hali sportowo-widowiskowej w Iwieńcu. Oprócz tego są jeszcze dwa wnioski z Ukrainy, oba z Drohobycza, które dotyczą renowacji biblioteki w kościele pod wezwaniem świętego Bartłomieja i rekonstrukcji ołtarza w tymże kościele.

Chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę na sytuację stuletniego kościoła w Wierszynie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, to jest właśnie ten kościół.

Został on założony przez ówczesnych osadników – Polaków przybyłych na Syberię. Od tamtego czasu fundamenty kościoła nie były wymieniane i dlatego w tej chwili wymagają już pilnej interwencji, ze względu na to, że pale, na których stoi kościół, zaczynają się zapadać. Tak więc, żeby utrzymać tę konstrukcję, niezbędna jest dotacja. Trudno byłoby zwracać się do... Mieszkańcy Wierszyny nie mają środków na taką inwestycję. Ministerstwo kultury może i mogłoby wziąć udział w rekonstrukcji zabytku... Chociaż ten kościół jest tylko typowym przykładem architektury drewnianej z tamtych terenów, więc raczej nie ma co liczyć na dotację z ministerstwa kultury. Zatem to Senat byłby w zasadzie jedynym źródłem dotacji na wymianę trzynastu spośród ponad setki drewnianych pali, na których wzniesiony jest ten kościół.

Ponadto polecałabym jeszcze uwadze Senatowi kwestię wymiany dachu hali sportowo-widowiskowej w Iwieńcu, do której obecnie przeniosły swoją aktywność środowiska polskie. Hala ta została, że tak powiem, podniesiona z ruin dzięki bardzo dużemu wysiłkowi kościoła i księdza. Obok hali jest też pięknie odremontowany kościół. W ubiegłym roku Senat zdecydował o wymianie drzwi i części okien, a wymiana dachu byłaby już tą ostatnią inwestycją, która pozwoliłaby na zamknięcie hali w stanie surowym.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

(Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Olga Iwaniak: Szybko było.)

Dziękuję.

Czy są pytania do pani prezes fundacji? Nie ma.

Zatem teraz Wspólnota Polska. Pani Iwona, jak się domyślam, i kolejne wnioski Wspólnoty Polskiej. Prosimy.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura  
Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Iwona Borowska-Popławska:**

Szanowni Państwo!

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło trzydzieści sześć wniosków inwestycyjnych. Połowa, jedna część dotyczy zadań, które miałyby być kontynuowane w tym roku, a druga – nowych, nowo rozpoczynanych projektów. Ponieważ tych zadań jest dużo, chciałabym tylko przybliżyć pewne ich grupy. Chodzi o to, żeby nie powiełać informacji, które państwo otrzymaliście w materiałach.

Wśród zadań kontynuowanych mamy pojedyncze prace w Polskim Ośrodku Młodzieżowym w Burzaco, w Argentynie, w którym w poprzednim roku dokonywaliśmy już niewielkich inwestycji. Ponadto chcielibyśmy ukończyć prace związane z budową Ośrodka Edukacji i Kultury dla Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie - wchodziłaby tu w grę refundacja kosztów robót wykonanych już w styczniu i lutym, wyposażenie biblioteki w meble i instalacja systemu monitoringu. Polska Macierz Szkolna powinna wyprowadzić się z wynajmowanych dotychczas lokali do końca marca. To rozwiązanie pozwoli zaoszczędzić pieniądze obecnie przeznaczane na wynajem pomieszczeń, w których prowadzone są zajęcia. Kolejne zadanie, dobrze państwu znane, to Dom Polski w Suchej Górnej, w Czechach. W ubiegłym roku remontowaliśmy tam dach, a w tym

roku chcielibyśmy zakończyć roboty remontowe. W grę wchodzi wymiana instalacji centralnego ogrzewania, instalacji gazowej, adaptacja poddasza i instalacja systemu zabezpieczającego obiekt. Następne zadania, nieduże, dotyczą Łotwy. Chodzi o remont pomieszczeń i ogrodzenia przy przedszkolu polskim w Daugavpils. Kolejna sprawa to prace polegające na unowocześnieniu sanitariatów i wymianie podłogi w ośrodku sportkań „Concordia” w Niemczech, w Herdorf-Dermbach – to ośrodek większości państwa doskonale znany, choćby z wizyt tam. W kolejnej grupie są dwa zdania związane z Ukrainą: budowa Domu Kultury Polskiej w Barze, o której to rozmawialiśmy przez cały ubiegły rok, oraz nowa inwestycja, rozpoczęta pod koniec ubiegłego roku – budowa szkoły polskiej w Szepetówce, gdzie chcielibyśmy rozpocząć, po zakończeniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej, prace budowlane. Mamy też dużą grupę obiektów oświatowych na Litwie. Chodzi o remonty następujących szkół: Gimnazjum imienia Parczewskiego w Niemenczynie, Szkoły Podstawowej w Podborzu, Szkoły Średniej w Landwarowie, Szkoły Średniej w Trokach, Szkoły Średniej w Połukniach, Szkoły Średniej w Butrymańcach. To zwarta grupa... Nasza prośba o dotację wynika z tego, że obiekty te są niemal archaiczne w porównaniu z sąsiednimi obiektami, które powstają za pieniądze litewskie. Biorąc pod uwagę nową ustawę o oświacie na Litwie, uważamy, że należy wzmocnić te grupy szkół poparciem z Polski. Kolejne zadanie dotyczy bardzo dobrze państwu znanego Domu Polskiego w Getafe, w związku z którym działania rozpoczęliśmy w ubiegłym roku. W tym roku chcielibyśmy wykonać projekt wykonawczy i roboty budowlano-montażowe. W Rumunii sytuacja jest analogiczna, czyli dysponujemy już dokumentacją projektowo-kosztorysowo na rozbudowę Domu Polskiego w Nowym Słońcu i chcielibyśmy ruszyć z pracami wykonawczymi, z robotami budowlano-montażowymi i instalacyjnymi. I to byłyby w zasadzie wszystkie inwestycje...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...kontynuowane. Tak, teraz. O nowych jeszcze nie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeżeli chodzi o tak zwane zadania nowe, to mamy tu kilka pojedynczych obiektów. W Bułgarii jest to siedziba Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego imienia Warneńczyka – Oddział w Burgas. Planujemy także remont Domu Polskiego w Baranowiczach – sądzę, że jest to obiekt świetnie państwu znanego z wyjazdów na Białoruś – i remont Domu Polskiego w Daugavpils oraz remont Domu Polskiego w Budapeszcie. Oprócz tych pojedynczych obiektów znowu pojawiają się grupy, zwarte grupy. W Czechach chodzi o remonty siedzib miejskich kół PZKO w takich miejscowościach jak Orłowa, Lutynia, Leszna Dolna, Czeski Cieszyn, Sibica i Karwina. Jest również duża grupa obiektów szkolnych na Litwie: Szkoła Średnia w Mejszagole, Szkoła Podstawowa w Dajnowie, Przedszkole w Koleśnikach, Szkoła Średnia w Koleśnikach. Motywacja do działania jest dokładnie taka sama, jak w odniesieniu do zadań kontynuowanych.

Propozycja, która różni się od propozycji odnoszących się tej grupy, dotyczy dworku w Wilkiskach...

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan prezes, tak?

*(Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski: Tak, tak, chciałbym w tej sprawie...)*

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Longin Komolowski:**

Zdajemy sobie sprawę, że jeżeli chodzi o zadania kontynuowane, to kwestia jest dosyć oczywista, bo jak się już coś zaczęło, to trzeba to kontynuować. Ale na wielu spotkaniach w ubiegłym roku i w Senacie, i w komisji, zwracano nam uwagę, że chcielibyście państwo zamknąć ten rok czy też tę kadencję raczej bez rozpoczynania nowych budów. I my to rozumiemy. Ale mimo to chciałbym powiedzieć kilka słów à propos dworku w Wilkiszkach.

Otóż zainspirowani przez merostwo rejonu sołecznickiego, gdzie, jak wiadomo, od wielu lat wygrywają Polacy, doszliśmy do wniosku, że dla polskiej młodzieży z tamtych okolic należy stworzyć ośrodek, który pomógłby w staraniach o środki unijne. Złożyliśmy ten wniosek właśnie dlatego, że uznaliśmy, iż warto - pomimo że to jest nowy projekt – o to wystąpić i rozpocząć działania. Chodzi o bardzo ładny polski dworek, który merostwo sołecznickie chce wnieść do fundacji, którą utworzymy razem – my jako Wspólnota Polska i merostwo. Tam jest 6 ha ziemi i dworek oraz środki unijne w wysokości 700 tysięcy litów, które merostwo uzyska, jeżeli będzie wkład na projekt i podjęte zostaną wstępne działania przygotowawcze. Oni sami z siebie nie mogą tego wnieść, więc gdyby były środki krajowe, to umożliwiłyby one tamtejszym władzom uzyskanie pieniędzy z Unii Europejskiej. Tak że gdyby komisja się na to zgodziła, to uruchomilibyśmy bardzo rozwojowy projekt, który służyłby tamtej społeczności, szczególnie osobom młodym.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Wiem, że są pytania do państwa.

Pan przewodniczący Abgarowicz jako pierwszy. Proszę bardzo.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie – realnie, tak naprawdę – znajduje się projekt domu w Getafe. Bo zobaczyliśmy koncepcję, ale do koncepcji do projektu wykonawczego jest jeszcze daleko. Chcielibyśmy więc wiedzieć, na jakim to jest etapie. Kiedy będzie cała dokumentacja, z tak zwanymi branżówkami, umożliwiającą uzyskanie pozwolenia na budowę i rozpoczęcia budowy?

(*Senator Piotr Zientarski: Na 2,5 tysiąca m<sup>2</sup>, tak?*)

(*Głos z sali: To znaczy tak, bo to jest...*)

Rozumiem, że to zgodnie z założeniami... Ta koncepcja, która tutaj została zaprezentowana, była wykonana niezgodnie z przedstawionymi założeniami. Nie wiem, jak to jest projektowane. Rozumiem, że zostały zrobione założenia i według tych założeń... Nawet do koncepcji stwarza się założenia. Bo my nie wiemy, na jakim etapie... Mamy przedstawioną tylko koncepcję, a w zeszłym roku zatwierdziliśmy wniosek dotyczący projektu budowlanego i finansowego, no a żeby zrobić zbiorcze zestawienie kosztów, trzeba mieć zamknięty projekt wykonawczy, czyli ostatni etap projektowania.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Proszę bardzo, kto z...

Proszę bardzo, pan.

(*Głos z sali: Tomek, Tomek.*)

**Skarbnik w Zarządzie Krajowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Tomasz Różniak:**

Otóż sytuacja jest następująca. To jest inwestycja kontynuowana. W zeszłym roku, zgodnie z decyzją Senatu, przyznano pieniądze na rozpoczęcie prac projektowych i one zostaną ukończone w tym roku, zgodnie z harmonogramem, który został wcześniej przekazany. Wszystkie sprawy formalne, które były kluczowe... Specyfika tej inwestycji jest taka, że jest ona finansowana z dwóch źródeł – jednym źródłem jest Senat Rzeczypospolitej, a drugim źródłem jest gmina miasta Getafe. A jeśli chodzi o wkład, to sprawa wygląda tak, że miasto przeznaczają działkę...

(*Senator Łukasz Abgarowicz: Przepraszam, ale czeka na salę minister Rostowski, więc prosiłbym tylko o precyzyjną odpowiedź... Bo to wszystko my już wiemy. Interesuje mnie, kiedy będzie dokumentacja, na podstawie której będzie można uzyskać pozwolenie na budowę i ją rozpocząć.*)

Dokumentacja jest opracowywana i ma być ukończona w pierwszym kwartale, żeby załatwienie wszystkich formalności zostało zakończone zgodnie z harmonogramem. Wszystko odbywa się zgodnie z harmonogramem. Nie ma żadnej niewygodnej sytuacji, która wskazywałaby na zagrożenie tej inwestycji. Po przeanalizowaniu całego procesu inwestycyjnego doszliśmy do wniosku, że aby zminimalizować ewentualne ryzyko związane z wydatkowaniem środków budżetowych, rozłożymy tę inwestycję na trzy lata, a nie, jak to było pierwotnie projektowane, na dwa. W związku z tym w korekcie wniosku złożonego do Senatu obniżyliśmy o milion złotych kwotę inwestycji po stronie Senatu na 2011 r. Inwestycja, co do samego przygotowania, nie jest w żaden sposób zagrożona, cały projekt jest realizowany zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami i harmonogramem. Wszystkie prace, które mają umożliwić wykonanie tej inwestycji, są wykonane. Nie ma żadnej sytuacji, która ze względów formalnych stawiałaby tę inwestycję pod znakiem zapytania.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Pan senator Konopka. Proszę bardzo.

**Senator Marek Konopka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W ubiegłym roku byłem z przedstawicielem Wspólnoty Polskiej na rozmowach negocjacyjnych w Getafe. Było oczywiście wiele kontrowersji, spraw do wyjaśnienia, ale pewne sprawy udało się wyjaśnić, na przykład to, co oferuje ze strony miasta Getafe pan burmistrz, a co Senat... Z tym tylko, że inaczej była określona powierzchnia

tego budynku. Teraz ze zdziwieniem widzę, że w tym wniosku jest mowa o ponad 5 tysiącach m<sup>2</sup>. A my rozmawialiśmy o 2,5 tysiąca, no, o 2,7 tysiącam<sup>2</sup>. I to zostało zaakceptowane przez obie strony. A teraz okazuje się, że są jakieś zmiany. Czy pan burmistrz albo stowarzyszenie, które działa w Hiszpanii, zwracali się o powiększenie, czy o zmianę, czy o aneksy do rozmów przeprowadzonych w ubiegłym roku?

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Kto...

(*Głos z sali:* Tomek, Tomek.)

Proszę bardzo, pan Różniak.

**Skarbnik w Zarządzie Krajowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Tomasz Różniak:**

Te wszystkie uzgodnienia, które były poczynione, są aktualne. Nic się w znaczeniu rzeczowym nie zmieniło, poza tym, że cały czas analizowana była kwestia funkcjonalności tego obiektu, dostosowanie go do oczekiwań związanych z jego późniejszą działalnością programową. Zgodnie z przyjętym harmonogramem zasadnicza część dokumentacji została wykonana w 2010 r. Pozostało tylko przygotowanie dokumentacji wykonawczej opisanej w harmonogramach, które zostały wcześniej przekazane. Na 17 czy 18 czerwca planowane jest wmurowanie kamienia węgielnego, a od 1 lipca może się rozpocząć realizacja tej inwestycji w gminie Getafe.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Konopka i pan Abgarowicz.

**Senator Marek Konopka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na temat budowy tego domu rozmawialiśmy już wielokrotnie i rzeczywiście pojawiała się kwestia dotycząca jego powierzchni wynoszącej powyżej 5 tysięcy m<sup>2</sup>, ale nasza komisja zaprotestowała przeciwko budowie tej wielkości. W ubiegłym roku zostałem oddelegowany przez marszałka Borusewicza, oczywiście wraz z przedstawicielem Wspólnoty Polskiej, do prowadzenia negocjacji z panem burmistrzem, podczas których ustaliliśmy, że owszem, jesteśmy za tym, żeby Polonia miała swoją siedzibę, mogła się w niej spotykać i realizować swoje projekty, jednak troszeczkę ograniczyliśmy i środki, i planowany metraż tego budynku. I z tymi postanowieniami, na które zgodziła się i strona hiszpańska, i strona polska, rozjechaliśmy się. Ja jako przedstawiciel komisji...

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dodatkowe pytanie pana przewodniczącego Abgarowicza i na obydwu pan...

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Proszę pana, my pytamy z życzliwości, bo wszyscy chcielibyśmy, żeby ten dom powstawał i dlatego prosiłbym... Bo jest tak, że widzieliśmy złożoną przez państwa umowę pomiędzy Wspólnotą a organizacją polonijną w Getafe, bodajże o wykonanie prac projektowo-kosztorysowych do końca roku, widzieliśmy również aneks, który zmieniał tę umowę... na prace koncepcyjne. Koncepcja, którą zobaczyliśmy, jest pierwszym etapem projektowania, potem musi być projekt architektoniczny, a potem wykonawczy łącznie z branżówkami. Kiedy jest już to wszystko, dopiero wtedy się robi kosztorysowanie. I chciałbym wiedzieć: na jakim jesteście państwo etapie? Czy jesteście na etapie początkowym, czy jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czyli w tej chwili robiony jest już projekt wykonawczy? Rozumiem, że widzieliśmy koncepcję i że projekt architektoniczny został już zrobiony, tylko do nas nie dotarł, a teraz jest robiony projekt wykonawczy. Tak?

*(Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komolowski: Po modyfikacjach związanych...)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Do mikrofonu, bardzo proszę, Panie Premierze.

**Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Longin Komolowski:**

...Po modyfikacjach związanych z planowanym użytkowaniem, żeby potem było to wystarczające...

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Rozumiem.)*

Bo zwiększono ilość pokoi itd.

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Rozumiem. Czyli w realizacji jest już projekt wykonawczy?)*

Tak jest.

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Jeszcze raz spytam: na kiedy przewidziane jest zakończenie tego projektu?)*

**Skarbnik w Zarządzie Krajowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Tomasz Różniak:**

Zakończenie projektu planowane jest do kwietnia tego roku.

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Dziękuję.)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

Pan senator Zientarski, proszę bardzo.

**Senator Piotr Zientarski:**

No tak, ale ja bym chciał wiedzieć, czy to jest - zgodnie z ustaleniami...  
(*Przewodniczący Andrzej Person: Bliżej mikrofonu, nie słycać.*)  
...2,5tysiąca m<sup>2</sup>, czy 5 tysięcy m<sup>2</sup>. Bo tego się od pana nie dowiedzieliśmy.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo proszę, pani dyrektor. Tak?  
(*Senator Piotr Zientarski: Jak inwestycja jest realizowana?*)  
Nie, pan...

**Skarbnik w Zarządzie Krajowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Tomasz Różniak:**

Ta sytuacja jest o tyle nadzwyczajna, że my ten projekt kontynuujemy również jako zarząd. Powierzchnia całkowita wynosi 5 tysięcy m<sup>2</sup>. Ale to, co jest istotne, to fakt, że kwota dofinansowania, która była pierwotnie omawiana, się nie zmienia. I w ramach tych uzgodnień, które od początku były prowadzone między Senatem – za pośrednictwem Wspólnoty – a gminą Getafe, budżet całkowity się nie zmienia. Jediną korektą finansową w tym projekcie była korekta uwzględniająca podatek VAT.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.  
Czy ktoś jeszcze ma pytania?  
Skoro nie, to dziękuję bardzo.  
Dziękuję wszystkim gościom, a naszym gościom z Ukrainy życzę szerokiej drogi.  
Ogłaszam dwie minuty przerwy i później będziemy głosować.  
(*Głos z sali: Szczególnie gorąco dziękujemy gościom z Ukrainy.*)

(*Przerwa w obradach*)

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Bardzo dziękujemy gościom, było nam niezwykle miło. Przepraszam, że tak długo to trwało, ale tematy były poważne.  
Państwo Senatorowie, proszę zajmować miejsca.  
Mamy pięć minut, zatem czas na wnioski formalne. Czy ktoś zgłasza jakiś wniosek? Pan senator...  
(*Głos z sali: Merytoryczny?*)  
No, merytoryczny, tak, jakkolwiek...  
Pan senator Szewiński, pan senator Abgarowicz, pan senator Konopka też rękę podnosił...  
(*Senator Marek Konopka: Chciałbym coś powiedzieć. Można?*)  
Teoretycznie nie wolno, ale proszę, ostatnia wypowiedź.



**Senator Marek Konopka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rozmawiałem właśnie z przedstawicielem Wspólnoty Polskiej na temat Getafe. Przepraszam, że tak... Ale byłem z panią Bożenką i z przedstawicielem Wspólnoty Polskiej na rozmowach negocjacyjnych i rzeczywiście wynegocjowane były 3 miliony po stronie hiszpańskiej i tyle samo po stronie polskiej. A teraz pan nam mówi... Oczywiście mówiliśmy o 2 tysiącach 500, 2 tysiącach 700 czy też 2 tysiącach 800...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, ja mówię o metrach kwadratowych.

A teraz pan mówi, że kwota po stronie polskiej się nie zmienia. Skoro tak, to nas w zasadzie nie powinien interesować ten metraż, niech to nawet będzie 10 tysięcy...

*(Senator Piotr Zientarski: ...Staniały.)*

No, ja nie rozumiem tego, że...

*(Głos z sali: Nie ma nic za darmo.)*

Czyli coś tutaj nie gra. Burmistrz deklarował 3 miliony euro plus działkę, Senat miał przekazać równowartość 3 milionów euro w złotych, teraz niby te kwoty mają się nie zmieniać, ale zmienia się powierzchnia...

*(Senator Piotr Zientarski: Razy dwa.)*

Prawie razy dwa. I to mi nie gra.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan senator Szewiński, pan senator Abgarowicz i pan senator Skorupa.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie będę wchodził w dyskusję, bo już przedstawiłem swoje argumenty. Ad rem. Zgłaszam formalnie wniosek o to, aby przywrócić proponowaną dotację dla Domu Polskiego w Getafe w takiej wysokości, jaka jest we wniosku.

Mam jeszcze drugi wniosek, ale to jest – mówiąc kolokwialnie – drobiażdżek. Chodzi mi o budowę kompleksu sportowego w porozumieniu z Kongresem Polonii Amerykańskiej. Mój wniosek w tej sprawie jest następujący: zaopiniujmy pozytywnie dotację w wysokości 500 tysięcy zł. Niech to będzie rodzaj zaczynu, który zmotywuje ich do tego, aby powstał ten wspaniały obiekt. Myślę, że będzie to naprawdę piękna wizytówka dla tych kilkuset tysięcy Polaków, którzy tam mieszkają.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Pan senator Abgarowicz.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo.

Co do Chicago – myślę, że jeżeli przyłącze jest niedrogie, to stać ich, żeby je wykonać samodzielnie, i dopiero wtedy przychodzić do nas.

No, ale ja składam konkretne wnioski. Po pierwsze, proponuję skreślić wniosek czterdziesty czwarty – Szkoła Polska, przebudowa budynku Centrum Polonijnego w Kostiuchnówce – ze względu na argumenty, które już przedstawiłem. Nikt z Polaków ani organizacji polskich na Ukrainie z nimi nie współpracuje. Nie ma tam polskiego środowiska, a wszelka współpraca ogranicza się tylko do współpracy z Ukraińcami. Rozumiem, że pojednanie jest cenne, że to, co robią, jest dobre, ale nie na to mamy przeznaczać środki Senatu.

Proponuję następujące przeznaczenie środków. Jeżeli chodzi o szkołę w Łanowicach, to proponuję zmniejszenie kwoty o 436 tysięcy... Niecałe, bo sądzę, że uwzględniony był nadzór projektowy. ...Minus ten nadzór projektowy, który jest niemoralny... Proponuję, żeby te środki zatrzymać w rezerwie, bo nie powinniśmy przyznawać dotacji przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. W tej chwili robiona jest już dokumentacja projektowa, w urzędach ukraińskich sprawy pójdą prędko, ponieważ mamy wszystkie zgody ze strony ukraińskiej, i strona ukraińska - tak się jakoś potoczyło – po prostu popiera tę szkołę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czyli, krótko mówiąc, mój wniosek jest taki, żeby ze zlikwidowanej kwoty 725 tysięcy 909 zł z czterdziestego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, żeby 436 tysięcy zatrzymać w rezerwie do sierpnia, bo 1 sierpnia powinno być pozwolenie na budowę. W tej sytuacji zdąży się jeszcze w tym roku zrobić fundamenty – i to właśnie to, na co były przeznaczone te środki. Jeżeli nie zdąży się do tego terminu, to od sierpnia zdąży się je wydać gdzie indziej. Pozostałą kwotę, to znaczy 325 tysięcy zł, proponuję przywrócić do Wilkiszek, bo rzeczywiście tam jest taka sytuacja, że rozpoczęcie realizacji tego projektu umożliwi uruchomienie wspomnianych 700 tysięcy litów. Obiekt, w którym kiedyś była szkoła, jest piękny, ale się rozpada. I tam rzeczywiście warto coś zrobić. To jest mój drugi wniosek, a jeżeli chodzi o Wilkiszki - jest to wniosek dwudziesty dziewiąty.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Dziękuję bardzo.)*

Zaraz, nie skończyłem...

*(Przewodniczący Andrzej Person: A, jeszcze... To przepraszam.)*

Nie skończyłem, Panie Senatorze.

Proponuję również... Mam dodatkowe pytanie. Czy w Rumunii zaczął się kolejny etap, poza projektem, czy na razie jest tylko projekt?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ponieważ w tym roku środki na inwestycje zostały zmniejszone, proponuję kompletnie skreślić ten wniosek i połowę – to jest mój wniosek dotyczący Getafe – zatrzymać w rezerwie na Getafe, na ewentualne rozpoczęcie prac. Jeżeli projekt rzeczywiście będzie gotowy – bo nie możemy przyznać środków na realizację inwestycji, gdy nie ma pozwolenia na budowę... A mamy dosyć niejasne informacje, bo mówi się, że do końca maja czy do maja projekt będzie zrobiony, ale potem jest postępowanie o pozwolenie na budowę, a w każdej administracji to chwilę trwa... Więc jeżeli do maja uzyskają pozwolenie, to wtedy tę rezerwę można będzie uruchomić. Chodzi mi o zatrzymanie w rezerwie tego miliona.

Kolejny milion proponuję przeznaczyć na dokończenie projektu w Bolszowcu. To są ostatnie pieniądze, a przypominam, że w zeszłym roku jesienią przyznaliśmy

dotację na zakup materiałów, które już zostały tam złożone. Warto dokończyć ten ośrodek także dlatego, że jest to naprawdę najważniejszy ośrodek na Ukrainie.

Tak więc milion pomniejszony o to, co trzeba dołożyć – dlatego że sama likwidacja wniosku harcerzy, czyli kwota 725 tysięcy, nie wystarczy i na Łanowice, i na Wilkiszki – czyli milion pomniejszony o to, co trzeba dołożyć do Wilkiszek.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Dwie minuty, dwie minuty.)*

To jest koniec moich wniosków.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan senator Skorupa.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Wnoszę, aby dzisiaj nie rozpatrywać dotacji dla Getafe, tylko odłożyć tę sprawę do końca kwietnia czy też do początku maja, kiedy będzie wiadomo, co się dzieje z tym projektem. I popieram wnioski senatora Abgarowicza w tej kwestii. To jest bardzo dobry pomysł.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Czy są jeszcze jakieś wnioski?

Senator Konopka.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo.

**Senator Marek Konopka:**

Ja nie mam wniosku, tylko chciałbym... W zasadzie była mowa o tym, że ta inwestycja... Miało być 50% na 50%, a w tej chwili wychodzi na to, że Senat będzie partycypował w 60% kosztów ogólnych, zamkniętej inwestycji.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że to są wszystkie wnioski.

Czy pan senator podtrzymuje swój wniosek, żeby finansować sprawę w całości, czy może przychyła się do propozycji, żeby zatrzymać ten projekt do kwietnia?

**Senator Andrzej Szewiński:**

Po przeprowadzeniu analizy przychyliam się do zgłoszonego tutaj projektu.

*(Przewodniczący Andrzej Person: O, i to jest...)*

...czyli zgoda ponad podziałami.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Projekt ponad podziałami.

Pan dyrektor? Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Z przykrością muszę powiadomić państwa senatorów, że odłożenie wniosku dotyczącego Getafe pociąga za sobą konieczność zarezerwowania kwoty 3 milionów 222 tysięcy 175 zł. I trzeba wskazać, skąd te pieniądze wziąć, ponieważ wnioski pana senatora Abgarowicza tylko się bilansują. Znaczy...

*(Głos z sali: ...Już zostało uzgodnione.)*

Ale jest wniosek senatora Skorupy o odłożenie. Odłożenie oznacza zatrzymanie kwoty 3 milionów 222 tysięcy 175 zł. Te pieniądze muszą być zarezerwowane.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Czy pan senator...

*(Senator Łukasz Abgarowicz: Ja nie mam.)*

Rozumiem, że twój wniosek był taki, żeby milion z tego zatrzymać. Tak?

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Mój wniosek był taki, żeby zatrzymać milion, dlatego że jeżeli wszystkie sprawy zostaną uzgodnione, to w tym roku musimy zacząć. To nie ulega wątpliwości. Jeżeli będzie projekt, będzie zgoda, to ze względu na uzgodnienia ze stroną hiszpańską, ze względu na dużą Polonię... Jeżeli te sprawy się wyprostują i będzie pozwolenie na budowę, to musimy zacząć. Uważam, że milion to kwota wystarczająca w tych warunkach, bo nie wątpię, że mogą być jeszcze różne poślizgi.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan senator Korfanty.

*(Senator Bronisław Korfanty: Nie, nie, już dziękuję.)*

Już się pogubiłem w tych wnioskach.

Czyli głosujemy nad tym, żeby skreślić Rumunię i żeby skreślić Kostiuchnowkę – to jest ten sam wniosek pana senatora I rozumiem, że z tych mniej więcej 3 milionów... Tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan dyrektor.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Przypominam jeszcze, że pan senator Szewiński złożył wniosek o pół miliona na rozbudowę stadionu w Stanach Zjednoczonych, proszę więc o podanie źródła finansowania.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Myślę, że pan senator będzie szukał...

Za chwilę, już zaraz, kończymy.

Czy głosujemy nad skreśleniem jeszcze jakiejś inwestycji?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czyli tylko te dwie, tak?

Kto jest za tym, żeby te dwie inwestycje – w Rumunii i w Kostiuchnowce – odrzucić? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Czyli te dwie... Nasza opinia jest taka, że tych dwóch inwestycji nie popieramy.

Teraz kwestia rozdzielenia pieniędzy. Milion zatrzymany, jak rozumiem, na Getafe...

*(Senator Łukasz Abgarowicz: W rezerwie.)*

...w rezerwie. I na Bolszowce... Nie wiem, ile to było.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Przeznaczamy milion... Nie, mniej, dlatego że mamy w rezerwie 436 tysięcy 363 zł na szkołę w Łanowicach, 325 tysięcy na Wilkiszki, pomniejszone – nie mogę tego w tej chwili dokładnie powiedzieć – o ewentualną część nadzoru inwestorskiego, bo słuszna jest zasada, żeby to skreślać, i mamy milion na Bolszowce pomniejszony o zbilansowanie wynikające z tych dwóch wniosków. Tak więc to będzie poniżej miliona, to będzie około 900 tysięcy.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Czy to jest zrozumiałe? Prawie.

Głosujemy nad tym wnioskiem. Pomniejszona kwota na Bolszowce, Wilkiszki i odłożony milion...

*(Głos z sali: I Łanowice.)*

I Łanowice.

Kto jest za? (10)

Dziękuję.

Rozumiem, że wszyscy byli za.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

O, jest informacja, że posiedzenie komisji obędzie się za dwa tygodnie.

I głosujemy nad całością.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (10)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo. Miłego wieczoru życzę...

*(Głos z sali: Jeszcze...)*

Co jeszcze? Teraz już nie, później. Dziękuję.

*(Głos z sali: Został wniosek senatora Szewińskiego dotyczący półmilionowej dotacji dla Chicago.)*

No, ja zrozumiałem, że on się wycofał z tego wniosku. Czy nie?

*(Głos z sali: Nie, nie wycofał się.)*

Ale co, znalazłeś jakieś źródło?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, jeszcze nie, prosimy zamknąć drzwi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Andrzej Szewiński:**

Tak, 200 tysięcy z budowy szkoły polskiej w Szepećówce i 300 tysięcy z robót budowlanych dotyczących instalacji w Gimnazjum imienia Parczewskiego w Niemen-  
czynie na Litwie.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

To jest 500 tysięcy zł.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (6)

Kto się wstrzymał? (1)

(*Głos z sali:* Ja jestem przeciwny.)

Kto jest przeciwny? (3)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 53)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851